Nr 14. Dnia 20 stycznia. Poniedziałek. Dnia 8 (20) stycznia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Fabiana P. i Sebastiana M.
Jutro: Ś. Agnieszki P. i Męczenniczki.
Środa: ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.
Czwartek: *Zaślubiny N. M. P.* i ś. Ildefonsa B.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0
Zachód „ „ 4 „ 23
Długość dnia godzin 8 minut 23
Przybyło „ „ — „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Tymoteusza B. M.
Sobota: Nawrócenie św. Pawła.
Niedziela: ŚŚ. Polikarpa B. i Pauliny Wd.
Poniedziałek: Ś. Jana Chryzostoma.

— Uroczystość wczorajsza Najsłodszego Imienia Jezus, obchodzona odpustem zupełnym w kościele szpitalnym Dzieciątka Jezus, sprowadziła tak licznych pobożnych do tego Przybytku Pańskiego, że prócz natłoczonej literalnie świątyni, jeszcze i w przyległych korytarzach wiele osób, pragnących przyjąć udział w odpustowem tem nabożeństwie, pozostać musiało.

Dom ten Boży, gorliwością miejscowych Sióstr miłosierdzia, przybranym był wykwintnie, a ołtarz wielki, z Dzieciątkiem Jezus na czele jaśniał rzęsistem światłem.

Na obchód dorocznej tej uroczystości odpustowej, przybyło w pomoc do obsługi religijnej, miejscowemu kapelanowi, kilku kapłanów z innych świątyń Pańskich.

Po odprawionej uroczystej Wotywie, rozpoczęła się Suma, poprzedzona solenną procesją, której prócz mnóstwa pobożnych, assystowały Siostry miłosierdzia, tak miejscowe jak i z innych instytucji dobroczynnych.

Processja ta odbyła się po obszernych korytarzach miejscowego szpitala.

Celebransem Sumy i procesji był JX. Ferdynand Dreszer, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, słowo zaś Boże głosił JX. Dębnicki, wikarjusz kościoła św. Krzyża.

Na chórze też wykonywano tak w czasie Wotywy, jak i podczas Sumy wzniosłe pienia religijne.

Tęż samą uroczystość Najsłodszego Imienia Jezus, obchodził odpustem zupełnym, w dniu wczorajszym i kościół św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, gdzie z równąż uroczystością, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, odbywało się nabożeństwo tak zrana jak i po południu.

Sumę celebrował tu JX. Hubicki, w czasie której kazanie miał JX. Remigjusz Krukowski.

Popołudniowe nieszporne nabożeństwo, z procesją po której udzielonem zostało obecnym pobożnym, błogosławieństwo Najświetszym Sakramentem, zakończyło doroczny ten odpust.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, nabożeństwo wczorajsze celebrował JX. kanonik Budziszewski, słowo zaś Boże głosił JX. Antoni Gniazdowski, wikarjusz kościoła katedralnego. Wotywę literacką odprawił JX. Kucharski, także wikarjusz katedralny.

— W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, śpiewano i wczoraj również po Nieszporach, z akompaniamentem organu, wesołe a pobożne pieśni kolendowe o Narodzeniu Pańskiem, przed wystawioną szopką Betleemską.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Agnieszki, Panny i Męczenniczki.

OWI—TRZECI.

(*Dokończenie*).

Przejdźmy z kolei na pole czynów i stosunków społecznych, towarzyskich. I tutaj dokonywają się, aczkolwiek bardzo powoli, zmiany doniosłości niezmiernej, dotyczące myśli, uczuć, pragnień, nałogów i postępowania jednostek.

Wiadomo, że niezbyt dawno w Europie wogóle, a zatem i u nas, istniały stany uprzywilejowane i nieuprzywilejowane, różniące się nietylko majątkiem, ale prawami, obszarem wiedzy, skalą uczuć, cechami powierzchownemi, językiem nieledwie. Uprzywilejowani byli w całem znaczeniu „panami“, nieuprzywilejowani „poddanymi“ a przynajmniej sługami. Pierwsi rozkazywali, drudzy spełniali; pierwsi byli dumni, drudzy pokorni; pierwsi używali, drudzy pracowali.

Jakkolwiek u nas od bardzo dawna przemawiano za porównaniem stanów, liczba jednak apostołów emancypacji i wolności wzrosła szczególniej po wielkich zmianach jakie miały miejsce przy schyłku zeszłego wieku w Europie zachodniej.

Powoli poglądy na szlachectwo, któremu Bóg rządy świata powierzył, i pospólstwo co od Chama pochodzi, zaczęto przedrwiwać, a głosicieli ich uważać za obskurantów. Potęga stanów uprzywilejowanych osłabła, robota pańszczyzniana nie opłacała się, a żyda, który miał nasze rewersa, niejednokrotnie wypadało na kanapie sadzać. Przewidywane klęski z powodu zaniedbania rękodzieł i handlu coraz dotkliwiej dawały się we znaki, za dawne błędy płaciło dzisiejsze nieszczęście. Wiara w siebie osłabła, dobrobyt ustępował miejsca biedzie i długom i poczęto oglądać się na posiłki z tej właśnie strony, którą niegdyś pogardzano. Łatwiej też było zrozumieć potrzebę równouprawnienia innych, gdy się samym traciło przywileje; łatwiej pojąć solidarność i obowiązki względem ogółu, gdy sami tylko w imię tych haseł pomocy spodziewać się mogli.

Takie to namacalne fakta społeczne, taki szeroki prąd opinji przygotowały grunt do równouprawnienia stanów.

Po emancypacji prawnej pozostała jeszcze emancypacja towarzyska. Dla ogólnego dobra, dla cywilizacji niezbędne jest, aby wygasły niechęci i nieufności klasowe, a miejsce ich zajęła solidarność, to jest taki stan, w którymby każda jednostka posiadała pewien zasób wiedzy, temperaturę uczuć, skalę pragnień, kodeks poglądów i zasad, wspólnych wszystkim innym. Pożądane jest, aby każda myśl nowa i użyteczna (naprzykład kwestja ochronek wiejskich), każde uczucie szlachetne (np. pomoc dla pogorzelców) rozchodziły się równie szybko po wsiach—jak i miastach, między bogatymi jak i ubogimi, między chrześcijanami jak i starozakonnymi.

We wszystkich reformach, których typy rozpatrzyliśmy dotychczas, najgłówniejszym działaczem jest publiczność. Istnienie postępowców jest tylko symptomem potrzeby jakiejś zmiany, głosy zaś ich w najlepszym razie przygotowują do niej umysły, naturalnie o tyle, o ile dźwięczy w nich dokładne rozumienie pewnej idei, tudzież konieczności wcielenia się jej w życie społeczne.

Idea taka musi być zgodna z prawami natury, z prawami bytu społecznego, ze stanem duchowym ogółu, z warunkami i okolicznościami rzeczywistemi. W przeciwnym razie będzie chimerą, która zamąci pewną liczbę słabszych głów, stworzy pewną liczbę zawikłań i zgaśnie nie spłodziwszy ani odrobiny dobrego.

Publiczność, działająca tylko pod naciskiem faktu, nie jest ani wytrwałą, ani konsekwentną w zasadach. Posługuje się temi lub owemi z nich — w miarę potrzeby dla uświęcenia czynów za pomocą formuły. Taką bowiem jest natura ludzka, że robiąc dobrze, nie chce się przyznać do ulegania faktom i popędom, lecz przylepia do nich etykiety, które wobec naiwnych dowodzą głębokiego namysłu i energji w czynie. Tylko łotr, albo głupiec, schwytany na gorącym uczynku, ma odwagę przyznać się do bezsilności i winę składa na wszechpotężne siły zewnętrzne, z któremi jest mu wygodniej w danym razie.

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 13).

I ustąpiwszy nieco na bok, wpuścił do izby onego więźnia. Był to mężczyzna wysoki a chudy i zawiędły jak tyczka. Miał na sobie szarą, dostatnią opończę, już dobrze podniszczoną — pod spodem żupan i pas na nim skórzany. Gdy zdjął z głowy kaptur od opończy, widać było włosy szpakowate i uczciwie wygolone. Podobnież i wielkie wąsy były całkiem białe. Twarz była chuda, poorana zmarszczkami i wynędzniała, do czego przyczyniała się siwa broda, jaką zarastał, dawno widocznie niegolona. Ręce i nogi miał skute łańcuchami.

Mora zobaczywszy go, ukłonił się najprzód oficerowi, zacierając po kilkakroć rękami i mówiąc:

— Dobrze, doskonale mój dobrodzieju! — zbliżył się nagle do więźnia i szepnął mu szybko: Milcz!

— Mości panie — począł znów oficer — zalecam ci byś więźnia tego strzegł jak oka w głowie, ważną jest bowiem osobą... i gdyby uciekł szyję byś dał!

Mora ukłonił się, zatarł ręce i rzekł:

— To się wie, to się wie mój dobrodzieju, jeno muszę tu rzec, że ja jako oberszter nie pilnuję więźni...

Oficer machnął ręką i zabierając się do wyjścia rzekł:

— Ano... nie mi do tego, kto pilnuje... jam swoje zrobił.

I wyszedł. Mora kłaniał się wychodzącemu, a gdy drzwi za tym ostatnim się zamknęły wyprostował się, popatrzał i syknął:

— Kiep jakiś!...

Poczem obrócił się do więźnia, który stał wsparty o ścianę, popatrzał na niego i włożywszy ręce w kieszenie swych karmazynowych szarawarów, przeszedł się po izbie tam i napowrót, poczem stanął i huknął na żołnierzy, wskazując im ręką drzwi:

— Won!

Wylecieli jak z procy. Więzień i Mora zostali sami. W kącie pod oknem na prostym, z desek zbitym stole skwierczał przeraźliwie kaganiec i źle oświecał długą izbę — to też w przeciwnych kątach włóczyły się wielkie cienie. Kordegarda ta zresztą była bardzo brudna, zakopcona, pełna pajęczyn i sprośnych rysunków po ścianach, które pachołkowie gwoli zabicia czasu węglem pisali. Pod ścianami stały ławy i prycze żołnierskie, pełne łachmanów, siana i wiechci — koło okna tylko, przy stole, była długa ława.

Mora stanął przed więźniem nieruchomie wspartym o ścianę, patrzał, patrzał na niego długo i w końcu rzekł tłumiąc swój głos:

— Mój dobrodzieju, rzec ci muszę, żeś kiep ostatni kiedyś się dał złapać.

Więzień na te słowa wyprostował się, chwilkę milczał, poczem szepnął:

— Ano.. stało się... niema o czem gadać... teraz ratujcie mnie i siebie..

— Słuchajże mnie, mój dobrodzieju — obejrzy się dokoła Mora i przysunąwszy się bliżej do więźnia, pocznie: mamy rozkaz królewski wziąć cię na męki i nie ma rady, weźmiemy...

Więzień szarpnął się.

— Bodaj was piorun trzasł! męczyć mnie będziecie... ejże! pilnujcie się, bo może mi się przebrać miarka i poczne śpiewać...

Uśmiechnął się na to Mora i rzeknie słodziutko:

— Nie sierdź się, nie sierdź mój dobrodzieju... a na co ci to? badać cię będę ja, Balcer i Baryczka, wszyscy swoi i śpiewanie twoje na nic ci się nie zda.. a i to ci powiem, że męki one będą jeno pro decorum... nic więcej. Nie zrobimy ci krzywdy, jako żywo... przypiecze cię jeno kat trochę i basta...

Prawił to z uśmiechem łazyliszka, słodziutko, zacierając wciąż ręce. Więzień zżymał się i klął:

— Bodajeś przepadł!

— Gorączka, gorączka z waszmości. Także mi to płacicie za moje dobre serce? Ja jeno myślę o tobie... nie bój się, nie, mój dobrodzieju.

Rzekłszy to sięgnął do kieszeni, wyjął on marcepan co go wziął u piekarza, przełamał na dwoje i dając jedną połowę więźniowi, powiedział:

— Jedz, jedz mój dobrodzieju... to ci doda sił... marcepan jest jako należy, sam go wybierałem...

Zatarł ręce.

— Po mękach pójdziesz do leszku... nie na długo, nie bój się...

Obejrzał się, sięgnął do kieszeni i wyjął pilnik.

— Masz! przepiłujesz kratę u okna... straży nie będzie... uciekniesz i basta. Ja ci dopomogę... a potem mój dobrodzieju pamiętaj też o mnie chudopachołku i powiedz Jaśnie Wielmożnemu Podkomorzemu...

Przerwało mu stąpanie w sieni. Położył jeno palec na ustach, wyprostował się i dalejże huczeć strasznym głosem:

— Damy ci, hultaju, damy!... pasy z ciebie drzeć będę, jak mnie widzisz!

Rozwarły się drzwi i wszedł imcipan Balcer, Baryczka, mistrz i dwaj jego pachołkowie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Tak więc postępowość i zachowawczość nie zależą ani od postępowców, ani od zachowawców, ale od samodzielnego ruchu społeczeństwa; nie są wytworem apostołów, posiadających świadomość swoich pomysłów i celów, ale—zbioru jednostek o poglądach płytkich i celach dość ograniczonych. Tak więc publiczność nie jest sługą i materjałem opatrznościowych genjuszów, ale absolutną władczynią swoich losów. Praktycznie rzeczy biorąc, jej niewysoki rozum przeciętny więcej jest wart aniżeli wszystkie razem umysły niepospolite, a jej interesa i potrzeby nieskończenie wyżej stoją od doskonałych ale niepraktycznych ideałów mędrca, wspartych całemi szeregami najsłuszniejszych i najgłębszych rozumowań.

W cóż się wobec tego obrócą filozofowie, uczeni, poeci, mówcy, dziennikarze i wogole wszyscy ci, którzy nam każą robić tak a tak, rezultaty pomyślne przypisują sobie, a klęski błędom ogółu, za to że ich nie słuchał?

Porozumiejmy się.

Literatura w organizmie społecznym odegrywa rolę procesów psychicznych w organizmie jednostki. Może ona być majaczeniem gorączkowem, bogatemi kombinacjami wyobraźni, wybuchami uczuć, a w końcu — pracami rozumu. Zwykle dzieła jej obejmują wszystkie te rodzaje, a pożądane jest, aby rodzaje te były w równowadze, i aby nad niemi królował—rozum.

Publiczność wybornie odróżnia te rzeczy: podziwia majaczenia, bawi się płodami wyobraźni, wzrusza uczuciem, lecz jeżeli słucha — to tylko głosu rozumu, to jest myśli dokładnie zestawiającej i przerabiającej materjał rzeczywisty, faktyczny.

Rozum mówi jej, że ideały mogą być piękną rzeczą, ale muszą pasować do rzeczywistości, do potrzeb natury ludzkiej w danem miejscu i czasie. Piękną jest naprzykład: trzeźwość, ów jasny pogląd na twarde warunki życia, ale i nie brzydkie jest uczucie — które ogrzewa i uprzyjemnia egzystencję. Śliczną jest walka z tradycyjnemi przesądami, byle w ich liczbie nie znalazły się wypadkiem zasadnicze prawa społecznego bytu. Wybornem lekarstwem jest sceptycyzm, byle nie w takiej dozie, żeby aż zatruł umysły i serca. Cudowne są uczucia demokratyczne, byle nie sięgały do arystokratycznych kieszeni i gardł. Niezrównane jest współczucie dla cudzej biedy, byle nas nie oddało w moc hultajów i na osobach naszych nie wycisnęło piętna naiwności.

Rozum unika idei tuzinkowych, które mogą być dobre w pewnych, a szkodliwe w innych warunkach i przenosi nad nie doraźne środki, które zaspakajają rzeczywiste potrzeby, w sposób mniej lub więcej dokładny. Wielkim jednak głosem zaleca idee wzniosłe, które mieszczą w sobie nasiona rozwoju wszystkich uzdolnień natury ludzkiej i prawdy użyteczne dla wszystkich miejsc i czasów. Do nich należą idee: Boga, duszy, sprawiedliwości, ofiary na rzecz ogółu, królestwa bożego na ziemi. Wznoszą się one nad ludzkością jak gwiazda polarna, której nie można wprawdzie zrobić artykułem handlu, ale która na oceanie życia wskazuje niezawodne kieruki.

Przechodząc do codziennych stosunków, rozum uczy zaspakajać potrzeby jednych władz natury ludzkiej o tyle, aby inne szwanku nie poniosły. Prawda, że bogactwo i wygody materjalne niezbędne są w życiu, dla zdobycia ich jednak nie należy hazardować poczucia własnej godności i — szacunku u ludzi; są to bowiem kapitały żelazne bytu i choć nie wielkie, lecz pewne przynoszą procenta. Radzi on też dbać nietylko o potrzeby chwili bieżącej, lecz myśleć jednocześnie o jutrze i z pomiędzy rozmaitych sposobów działania wybierać nie ten który dziś największe zyski przyniesie, lecz ten, który uwzględni wymagania przyszłości, a przynajmniej ich nie narazi. Wznosząc się w końcu na wyższy szczebel praktycznego życia, przypomina klasom i stanom, że są one tylko różnemi organami, uzdolnieniami społeczeństwa i że żadna z nich ani pochłaniać ani trwonić wszystkiego nie może, bez narażenia się na rychły upadek i zgubę. Przeciwnie, każda z owych klas troszczyć się musi o inne, jak w organizmie jednostki — ręce nietylko dla siebie pracują, serce nietylko siebie krwią zasila, i nietylko sobą samym zajmuje się umysł.

Literatura w ogóle a dziennikarstwo w szczególności im bliższe są tego gruntu, na którym stoi, żyje i rozwija się ogół, tem większy wpływ nań wywierają. Nie dla tego jednak aby głos ich miał być potężniejszy i wywody głębsze, boć w najbardziej chimerycznych rozmyślaniach można talent a nawet genjusz okazać, ale raczej dla tego, że rozpatrując życie realne, potrzeby istotne mas, więcej się roztrząsnie zagadnień praktycznych, więcej udziela rad mających wartość.

I cóż z tego że pisma nasze pod względem postępowości, albo zachowawczości dorównają angielskim, amerykańskim i francuzkim dziennikom, jeżeli ogół jak dawniej tak i nadal posiadać będzie w łonie swem parę miljonów jednostek bez oświaty, kilkakroć stotysięcy separatystycznych żydów, parę kroć stotysięcy inteligencji stojącej na poziomie umysłowym XVIII wieku i kilkanaście tysięcy europejczyków zachodnich, których dusze rozkrzyżowane są w ten sposób, że uczuciem należą do swego, a myślą — do wyżej rozwiniętych społeczeństw?

Znieść ten bolesny rozdział członków jednej całości, równouprawnić wszystkich pod względem umysłowym i towarzyskim, oto najważniejsze, jeżeli nie powiem: jedyne samodzielne zagadnienie naszego społeczeństwa w obecnych czasach. Przy niem—zarówno wielka polityka, jak wielka postępowość i wielka zachowawczość, jest tylko łudzeniem siebie i innych.

Bolesław Prus.

KHALIL BEY.

Zmarły świeżo Khalil bey długi czas odgrywał świelną rolę w wielkim świecie paryzkim.

Uważano go w swoim czasie za naczelnika stronnictwa młodej Turcji i to było rzeczywiście powodem dla którego kraj opuścił, przenosząc się do Paryża na stałe zamieszkanie. Ale przyznać trzeba, iż ten naczelnik nie czynił młodej Turcji wielkiego zaszczytu. Głównem bowiem zajęciem Khalil beya była gra w karty i wszelkiego rodzaju zabawy, jakich za drogie pieniądze Paryż dostarcza nie mało.

Był to sceptyk w całem znaczeniu tego wyrazu. Nie wierzył w nic i w nikogo. Przez pewien czas uchodził za dowcipnego, ale w wielkiem mieście jak Paryż nie brak pochlebców, którzy łatwo użyczają dowcip temu, kto miljony za sobą rozsiewa po drodze. A Khalil bey był miljonerem w całem znaczeniu tego wyrazu, gdyż przez trzy lata od r. 1866 do r. 1869 stracił w Paryżu 8 do 10 miljonów franków.

Piękny grosz zaiste, a dodać trzeba, że ubogim nie wiele się z tego dostało.

Głównem polem karcianej działalności Khalil beya był przed upadkiem Napoleona klub cesarski. Tam przegrywał on i wygrywał ogromne sumy.

Najczęściej przy zielonym stoliku przychodziło mu toczyć bój z Kalergim, posłem greckim przy dworze francuzkim, który przy wielkich dostatkach był również zapamiętałym szulerem. Grek i turek nie cierpieli się wzajemnie. Jeżeli zdarzyło się, że Kalergis wygrywał, grad żartów sypał się na Khalila. A najczęściej mówił:

— Jaka to szkoda, że nie możesz mi już przeciąć ucho, nieprawdaż?

Wiadomo, że turcy, podczas wojny o niepodległość Grecji, jeńcom greckim przecinali ucho ażeby ich rozpoznać, jeżeli po wypuszczeniu z niewoli przyjdzie im ochota spróbować na nowo losu boju.

Największą klęskę jednak zadał Khalilowi rosjanin N*. Zawiązał on z Khalilem przy zielonym stoliku pojedynek śmiertelny, z którego Khalil wyszedł prawie zupełnie zrujnowany.

Grano w bakarata. Stawki szły po kilkadziesiąt, czasem po kilkaset tysięcy franków, a przykład pociągał drugich.

Mówiliśmy, że Khalil był nie bardzo dobroczynnym, ale dla przyjaciół, zwłaszcza jeżeli szczęście w karty posłużyło, był uprzejmym wielce i pożyczał im znaczne nawet sumy, nigdy się o oddanie długu nie dopominając. I można śmiało powiedzieć, że z jakie kilkakroć sto tysięcy franków przepadło mu u przyjaciół.

Jako dobrą stronę Khalila przytoczyć można, iż tłómaczył Musseta na turecki język, a przytem znał się na obrazach i posiadał wcale niezłą galerję.

Piszący te słowa znał osobiście Khalila. Zapozna-

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta."

Serja nowa.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 13)

Pan Konstanty zaaferowany niepewnością owego czwartego waleta, patrzy po nas, bada, uśmiecha się, robiąc bardzo pocieszne ruchy na krześle, a złożywszy karty na stół, zaczyna pukać w palce...

— Jaśnie panie — odzywa się wójt, nie mogąc inaczej zwrócić na siebie uwagi dziedzica.

— A cóż tam? — odwraca się Kostuś.

— Jaśnie panie, czekamy wszyscy od rana przy moście...

— Żebym ja duchem świętym wiedział, że ty nie masz, hę? Ale to panie dobrodzieju mruczek, ani drgnie... Dziej się wola Boża, jadę z trefli!

I z werwą niezwykłą klapnąwszy asem na stół, patrzy z natężeniem czy spadną trefle. Czupurek nie oddał, Dębowski nie oddał a gdy ja wyrzucam siódemkę, Kostuś łap za swego asa napowrót.

— Przepraszam — woła Czupurek, chwytając razem z nim za drugi brzeg karty — padło!...

— Padło! — powtarza Dębowski — padło i przybite...

— Ale co tam że padło panie dobrodzieju... ja nie to zagram... No, no, nie róbcie głupstwa...

— Ja nie ustąpię! — woła Czupurek.

— Żarty czy co? — dodaje Dębowski...

— Więc chcecie, żebym wpadł?

— Naturalnie — mówię i ja. — Po co się palisz, po co licytujesz, zepsułeś mi dziewięć...

— Ale bójcie się Boga — molestuje Kostuś trzymając owego asa na współkę z Czupurkiem — ja będę bez trzech... macież wy sumienie?...

— Jaśnie panie — wtrąca posuwając się o krok dalej na pokój wójt — jakże będzie z tem drzewem?...

— Mój drogi, zatrzymaj się tam trochę w ganku, ja ci zaraz dam asygnację... Więc tak koniecznie chcecie mię wpakować bez trzech?... No niech was djabli wezmą, macie bez trzech, macie! — woła rzucając karty na stół. — Drzyjcie ze mnie, piszcie, smarujcie...

— Za pozwoleniem — rzecze na to Czupurek zbierając jego karty i wkładając mu napowrót do ręki.— Ty bratku będziesz bez czterech...

— Cóż znowu do krocset!... Więcej jak bez trzech nie mogę być...

— Proszę cię, zobaczymy, tylko no zagraj!.. Ja ci mówię że bez czterech...

Tymczasem wójt znowu o krok postąpił dalej i stanął wprost pana Konstantego jak wyrzut sumienia.

— Mój wójcie, czegóż mi tak leziesz — odpowie zły i czerwony jak burak.

— Bo to jaśnie panie...

— No to wleźże mi na głowę, wleź mi na kark... Czy was licho nadało z tym mostem, ucieknie, czy co?

I wstawszy gwałtownie z krzesła, pobiegł do biórka, schwycił pióro, udarł kawałek papieru z jakiejś urzędowej ekspedycji i zaczął pisać.

— Jednej belki trzeba?

— Jaśnie panie trzy... wszystko na nic zmurszało...

— Ale mój kochany, nie prawda. Nie dalej jak wczoraj, jechałem tamtędy i widziałem, że tylko jedna zgniła...

— Oderwaliśmy pomost jaśnie panie i spodem het wszystko ino pruchno...

— Nie prawda! pod przykryciem jeszcze powinno być zdrowsze.

— Niech jaśnie pan sam zobaczy... Na poprzecznik trzeba także belkę i na pale choćby dębiny... bo z jodłowego to za rok zgnije w wodzie...

— Cóż wy chcecie panie dobrodzieju cały las mi zrabować czy co? No niech będzie dwie sosny, każdą na pół przetniecie, to zaraz będą i pale.

— Nie wiem czy to wystarczy, ale trzeba jedną jeszcze na dyle...

— Et, przewrócić stare na drugą stronę.

Kiedy pogniły...

— Nie, mój kochany wójcie, tego zanadto! Masz dwie sosny i łatajcie most jak chcecie...

Wójt nie bierze podawanej mu kartki, ale drapie się po głowie i obraca czapkę w rękach...

— No, dopiszę ci jeszcze jodłę jedną i już najedzcie się moim lasem. Uważasz tylko wójcie, żeby nie nie ciąć w gęstwinie, a e od Jodłówki na prawo.

— Jakże to jaśnie pan daje kwit do Moczydłówki?

— Albo co?

— To gdzież my dwie mile będziemy jezdzić po drzewo i w takie góry? Niech jaśnie pan da swoje fornalki albo do sobkowskiego lasu asygnację...

— Nie mogę, kochany wójcie. Sobkowski las panie dobrodzieju zamknięty...

— A do dworu to biorą z niego drzewo; nie dalej jak wczoraj widziałem wiozły fornalki.

— To też ostatni raz...

Wójt kartki wziąć nie chciał, perswadując że gromada nie przystanie na to, aby dwie mile jechać po drzewo, że w prawie stoi aby dwór dostarczał drzewa na mosty...

— Hm, hm, to asan już i na prawie się zna!... zkądże to taka mądrość!

— Jaśnie panie, toć się jest niby wójtem i pisarz het wszystko czyta.

— Mój Kostusiu—odzywa się Dębowski—skończże te targi już raz... my czekamy...

Czupurek również wstał i coś zaczął szeptać Kostusiowi, zapewne w duchu żądań wójta, bo wziął nową kartkę na stół, i coś inaczej pisał.

— No masz wójcie do sobkowskiego lasu, ale pamiętaj, że to ostatni raz, a bez leśnika nie ciąć... *(D. c. n.)*

nie nastąpiło u wód Vichy, gdzie bey przyjechał był na kuracje. A odbywał ją w dziwny zaiste sposób. Od dziesiątej bowiem zrana, t. j. od chwili, w której Casino się otwierało, grał w pikietę, przegrywając przytem po kilkanaście, czasem po kilkadziesiąt luidorów; o północy zaś, kiedy już zamykano Casino, przechodził do wielkiej sali urządzonej nad kąpielami i tam z kilkunastu amatorami, również jak on do gry zapamiętałymi, oddawał się rozkoszom bakarata, gdzie już do rana gruba szulerka się przeciągała. Tam to właśnie jednego z senatorów francuzkich spotkał ów despekt, o którym wszystkie gazety pisały. Na przechadzkę konieczną przy wodach Khalil obracał zaledwie godzinę lub dwie, resztę czasu przy zielonym stoliku przepędzając.

Był przystojny, fizjonomję miał dobroduszną. Uśmiechał się do każdego, a ten uśmiech przy kartach nie opuszczał ani chwilę jego twarzy. W rozmowie dość przyjemny, widział bowiem dużo świata i znał wszystkie prawie wybitne osobistości. Łatwo zawiązywał stosunki, kłaniając się nawet nieznajomym. Mówił bowiem, że znając wielu ludzi, a nie pamiętając dobrze fizjonomji, woli się ukłonić nieznajomemu, aniżeli znajomemu niegrzeczność wyrządzić.

Podczas jego pobytu w Vichy przyjechał do niego z Paryża komornik, ażeby go tradować.

— Nie bójcie się państwo o turka—powiedziała dobrze go znająca właścicielka hotelu—nie zapłaci on ani centyma i wywinie się komornikowi.

I rzeczywiście wywinął się nic nie zapłaciwszy, a luidory sypały się dawnym trybem.

Rozgłośną pomiędzy szulerami była partja pikiety, którą Khalil ze wspomnionym przez nas N. grał po 6 luidorów punkt. Partja ta, która się długo ciągnęła, kosztowała Khalila miljon ośmkroć sto tysięcy franków.

Jeden z jego znajomych chciał go wstrzymywać i robił mu uwagi:

— Daj pokój—odrzekł Khalil—wolę przegrywać robiąc to co sam chcę, aniżeli wygrywać stosując się do rad twoich.

To odezwanie się może posłużyć za najlepszą charakterystykę tego upartego turka.

KONCERT.

—*B*— Koncert państwa Rappoldich w resursie obywatelskiej przedstawił sympatyczną parę artystów w świetle nierównie korzystniejszem, aniżeli występ w salach redutowych.

Okazała się tu w całej sile własność rezonansu i akustyki; ton skrzypców wzmógł się, fortepian śpiewał, gra wywoływała spotęgowane wrażenia.

O ile na tem zyskiwały szczególniej skrzypce dodawać nie potrzebujemy; czuć to było od pierwszej chwili po swobodzie z jaką p. Rappoldi rzucał echom sali szerokie, pełne wymowy i charakterystyki frazesa.

Koncertant nie potrzebował widocznie zmarnować ani jednego naciśnięcia smyczka na zwalczenie złych przewodników dźwięku; każda nuta dolatywała do słuchacza okrągła, treściwa, tak jak ją struna ze drżeniem w przestrzeń wysłała, nic po drodze nie uroniwszy z mocy swej lub z wdzięku.

Przy tak pomyślnych technicznych warunkach, artysta mógł z wszelką spokojnością oddać się uwydatnieniu głównego swej gry przymiotu: czystości stylu.

Pod tym względem program koncertu ze smakiem artystycznym ułożony dawał p. Rappoldiemu szerokie do popisu pole.

Sama Suita Riesa, utwór w dzisiejszym eklektycznym stylu, wymaga w każdym ustępie odmiennego traktowania. Klasyczny kanon potrąca tam o romantyczne Scherzo, o romans sentymentalny, o iskrzącą dowcipem Burleskę. P. Rappoldi scharakteryzowawszy dosadnie pojedyńcze chwile kompozycji, połączył je w zajmującą całość tchnieniem fantazji, która jest stylem nowoczesnych utworów.

Kto słyszał w Towarzystwie muzycznem koncert Beethowena grany przez p. Rappoldiego, temu już określać nie potrzebujemy jak artysta traktował cudny romans G-dur, lub preludjum i fugę Bacha. Tu dopiero wyszedł na jaw pełen czci dla mistrzów stylista, który jednej nuty nie poświęci dla estradowego efektu. Takie wspaniałe skojarzenie prostoty z powagą, uczucia ze spokojem, naiwności z elegancją spotykaliśmy tylko pod smyczkiem Wilhelmiego.

Kiedy koncertant chce wojować efektami, wybiera Paganiniego — a wtedy trudno doprawdy wyobrazić sobie wyższą technikę. Niepokalana czystość oktaw, tercyj i wszelkich podwójnych tonów, nieomylność w akordach, lekkość w *staccatach* — a przedewszystkiem smak w wykonywaniu takich rzeczy, które dziś do smaku nie mogą rościć pretensyj, zdradzają artystę tam nawet gdzie każdy inny byłby tylko sztukmistrzem.

Wątpliwość nasza co do jednej strony talentu pani Kahrer, co do umiejętności dykcji i frazowania usunęło przedwczoraj świetne wykonanie Alegra koncertowego Szopena.

Pomijamy naturalnie technikę skończoną, którą rozwinąć trzeba w tej niewątpliwie najtrudniejszej kompozycji naszego mistrza; koncert Saint-Saënsa w Towarzystwie muzycznem i drobnostki Schuberta, Moschellera, Tausiga, na sobotniem wystąpieniu, przekonać już mogły każdego, że pani Kahrer jest dzielną wirtuozką. W alegrze Szopena usłyszeliśmy coś więcej, usłyszeliśmy artyzm, poezję, śpiew, deklamację i to wszystko, co stanowi namiętny, prawie dramatyczny charakter kompozycji.

Wykonanie alegra stawia panią Kahrer w rzędzie celniejszych pianistek, dwa zaś wystąpienia obojga artystów pozostawią bez wątpienia w Warszawie przyjemne, sympatyczne wspomnienie.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Dowiadujemy się, że kurator szpitala sw. Rocha senator Broniewski, powziął myśl rozszerzenia powierzonego mu szpitala. W tym celu zamierzył on pierwotnie zwiększyć obecne pomieszczenie zakładu, gdy jednak opinja osób kompetentnych wykazała, że jest to niemożebne, a lokal nawet obecnie przez chorych zajmowany jest za ciasny i nie może posiadać zbyt świeżego powietrza, powstał projekt sprzedaży zabudowań, dziś własność szpitala św. Rocha stanowiących i wybudowania za osiągnięty ztąd fundusz nowego szpitala. Szpital ów odpowiadać ma dzisiejszym wymaganiom nauki i rzeczywistym potrzebom chorych. Jakkolwiek zamiar ten przy skromnych funduszach zbyt może jest śmiały, projektodawca jednak przypuszcza, że znajdzie się niejedna dobroczynna ręka, która, hojnie przyłożywszy się do wzniesienia nowego przytułku dla chorych, zechce ulżyć losowi nieszczęśliwych. Projekt w zasadzie już przez właściwy zarząd przyjęty został, jak obecnie przecież spotykane są znaczne trudności przy wyszukaniu odpowiedniego pod szpital placu. Kurator szpitala liczy w tym przedmiocie na pomoc i radę osób dobrej woli, którzyby ze swemi projektami i wiadomościami podzielić się z nim raczyli!

= Dr Władysław Matlakowski mianowany został etatowym ordynatorem kliniki chirurgicznej tutejszego uniwersytetu, zaś dr Władysław Szteiner nadetatowym ordynatorem tejże kliniki.

= Wspominaliśmy przed niedawnym czasem o zamierzonem przez departament poczt zakładaniu stacyj pocztowych na drugorzędnych drogach o tyle, o ile ludność miejscowa zechce w tym celu wziąć na siebie pieniężne i inne ciężary. Obecnie zaś dowiadujemy się, że zarządy poczt w gubernjach suwalskiej i płockiej zrobiły, na zasadzie upoważnienia od właściwych władz, mieszkańcom niektórych okolic propozycję urządzenia w ten sposób spólnemi siłami stacyj pocztowych. Propozycje te zostały podobno po większej części przyjęte, osobliwie w gubernji suwalskiej, gdzie brak komunikacji dość silnie czuć się da e.

= Dnia 12 lutego r. b. odbędzie się w magistracie licytacja na przedsiębiorstwo konserwacji kanałów i mostków miejskich, oraz czyszczenia kanałów w szlachtuzie na Solcu w ciągu półtora roku, t. j. od 13 lipca r. b. do 13 stycznia 1881 roku.

= W ostatnim dodatku drukarskim do *Gazety przemysłowo-rzemieślniczej* rzucono projekt założenia muzeum drukarskiego wraz z biblioteką w Warszawie. Założeniem tego muzeum zamierzono uczcić trzechsetną rocznicę otwarcia w naszem mieście pierwszej drukarni. Rzecz warta namysłu i wprowadzenia w czyn, co więcej za wzór służyć mogąca innym rzemiosłom, ktoreby też własne posiadać powinny przy cechach lub w salach muzeum przemysłowego zbiory.

= W jednem z miast królestwa założona zostaje wkrótce fabryka fajansów znacznych rozmiarów.

= Z okoliczności wzmianki naszej o założeniu fabryki lano-kutego żelaza w Rudzie Malewieckiej, dowiadujemy się, że nie jest ona pierwszą tego rodzaju, ponieważ już w 1876 r. w Warszawie założoną została podobno fabryka przez pp. Błaszkiewicza i Patzera.

= Tyfus w Skaryszewie, w radomskiem, ustał. Natomiast w Kozienicach ukazała się ospa naturalna. Ospa trwa jeszcze w radomskiem, w Opocznie, w Gorzałkowie, Rozniszewie, Skaryszewie i Radomiu.

= Szóste zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów banku handlowego w Łodzi odbędzie się dnia 6-go kwietnia r. b. w lokalu banku w Łodzi o godzinie pierwszej z południa. Rozstrząsane na zebraniu tem będą następujące kwestje: 1) Przedstawienie bilansu i sprawozdania za r. 1878. 2) Zatwierdzenie dywidendy za tenże rok. 3) Wybór członków rady i kandydatów w miejsce wychodzących.

= Zapowiadane wykłady doświadczalne dra Juljana Ochorowicza „O najnowszych wynalazkach“ nie przyjdą do skutku.

= Od czcigodnego J. I. Kraszewskiego otrzymujemy następujące pismo:

„W sprawie miecza, który był na wystawie paryzkiej w zbiorze Bazylewskiego, do wszystkich uwag nad nim czynionych (w *Kłosach* i *Bibljotece Warsz.*— *przyp. red.*), dodać należy tę jeszcze, że miecz „Szczerbcem“ zwany, znajdujący się w skarbcu krakowskim, miał bez wątpienia podobną rękojeść i ornamentację u godła, ale nie idzie wcale zatem, aby p. Bazylewski Szczerbiec posiadał.

Rękojeść podobna z temi samemi godłami i napisami była wielekroć powtarzana w owej epoce, czego najlepszym dowodem żeśmy my taką samą mieli w ręku tu w Dreznie, którą, jeśli nas pamięć nie zawodzi, nabył niebożczyk baron Rastawiecki.

Przytwierdzoną ona była do małych rozmiarów mieczyka.

Rękojeści takich z godłami czterech ewangelistów i napisem jednobrzmiącym znalazłoby się i więcej.

Wiemy teraz jak Szczerbiec wyglądał prawdopodobnie, ale gdzie on jest i co się z nim stało—będzie na długo tajemnicą.

Drezno, dnia 17 stycznia 1879.

J. I. Kraszewski.“

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień opiewa co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Walka kobiet“, „Posażna jedynaczka“ (po cenach dawniejszych); wtorek: „Lukrecja Borgia“; środa: „Syn puszczy“; czwartek: „Kuglarka“; piątek: „Robert Djabeł“; sobota: „Violetta“: niedziela: „Meluzyna“.

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Pan Damazy“; czwartek: „Wielki człowiek do małych interesów“; piątek: „Nierówne prawa“, „Zrzędność i przekora“, „Tunel“, „Przy kolei“; sobota: „Drzemka pana Prospera“; niedziela: „Akrobata“, „Uściskajmy się“, „Teatr amatorski“.

Sale redutowe:

Niedziela przyszła: maskarada 4-ta, podczas której w teatrze wielkim danym będzie balet „Córka źle strzeżona“ (akt pierwszy), a w teatrze rozmaitości „Trzy świece“ (drugi raz).

= Wczoraj była trzecia maskarada, więc i ścisk szalony...

Ciżbie zapewne przypisać należy, iż pomimo usilnych poszukiwań nie znaleźliśmy w sali ani krzty dowcipu...

W tych ciężkich czasach „sól attycka“ drożeje.

Charakter też masek przybywających na trzecią maskaradę coraz bardziej się zaciera.

Może czwarta maskarada obdarzy nas rzeczywistą... *zabawą.*

Nb. Zapomnieliśmy dodać, że podczas maskarady w teatrze rozmaitości zapalono „Trzy świece“ — bez skutku.

= Na swojem!

Jeden z właścicieli w radomskiem, chcąc sprzedać swą majętność, kładzie za warunek ubiegającym się o kupno, ażeby całą należność wynoszącą przeszło 170,000 rubli, po odtrąceniu już wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wypłaconą miał listami zastawnemi 5% po kursie 93 za 100.

Wobec wysokiego kursu listów zastawnych, bo przeszło 100 za sto wynoszącego, żądanie to przedstawia wielką różnicę i stanowi znakomitą sumę dopłaty do ceny wymaganego dosyć wysokiego szacunku.

Słyszeliśmy, że wskutek tego kilka tranzakcyj zostało zerwanych, a przecież właściciel trzyma się uparcie swego warunku.

= Nie zaginęła tradycja dawnych „pałaców“.

Mówiono nam, iż w tych czasach w Giżycach, w sochaczewskiem, stanęła wspaniała rezydencja o szlachetnej strukturze.

Zabiegliwy gospodarz nietylko o sobie pamiętał, lecz kazał też przeznaczyć dwadzieścia pokoi dla gości i „zagórskich panów“.

Do takiego dwora aż ochota bierze zajechać kuligiem!

= Handlarzowi starzyzny umarła żona i pogrzeb się jej odbył w zeszły czwartek.

Nazajutrz po pogrzebie spotyka wdowca jeden

z blizkich jego przyjaciół i czyni mu uwagę, że jakoś mizernie wygląda.

— Co ja nie mam być mizerny — odpowiada handlarz—kiedy wczoraj pogrzebałem moją biedną żonę.

— Umarła! Aj ty biedny Mojsze to ci się zdarzyło!

— Oj! ej! A jakem na cmentarzu zobaczył tego łajdaka Hersza, co to taki mój wróg, to mi całą uciechę zepsuł.

= *Il n'y a plus d'enfants!*

Wszak pamiętacie charakterystyczny ten wykrzyk francuza...

Podobnie, niestety! zawołaćby można wobec przykrego faktu opowiedzianego nam przez jednego z reporterów.

Mały chłopczyna, nie dość starannie ubrany, wszedł w tych dniach do jednego z pierwszorzędnych magazynów przy ulicy Senatorskiej wprost prymasowskiego pałacu, prosząc o zmianę sześciu groszy.

— Idź do rzeźnika albo do piekarza, to ci łatwiej zmieni — odpowiedział na to żądanie jeden z subiektów, człowiek, który już wiele widział i doświadczył, ale który tak małego... *złodzieja* nigdy jeszcze nie widział i nie spodziewał się zobaczyć...

Chłopiec wyszedł, w magazynie bowiem nie było nikogo z kupujących a oczy obsługujących magazyn sympatycznie ku malcowi zwrócone potwierdzały dobrą radę jaką mu udzielono.

W sobotę znowu, tenże sam chłopiec widocznie upatrzywszy chwilę kiedy w tymże magazynie ruch był znaczny, wszedł znowu, zapytując o adres „włocha“ mającego do niedawna w poblizkiej bramie obrazy.

I tym razem tenże sam subiekt udzielił mu żądanego objaśnienia, ale zajęty ekspedycją odwrócił się natychmiast.

Tymczasem u szyby wystawy dało się słyszeć stuknięcie i chłopak wybiegł ze sklepu.

Obejrzano się.. w wystawie brakło jednego parasola wartości kilkunastu rubli!

Wszelkie poszukiwania i pogoń po ulicy okazały się bezowocne.

= Wypadki.

* W sobotę pod progiem szpitala Dzieciątka Jezus znaleziono podrzucone kilkotygodniowe dziecię.

* Tegoż dnia na ulicy Marszałkowskiej podochocony sankarz przejechał 60-letniego starca, kalecząc go silnie.

* Woźny teatralny Szymon L., idąc na służbę, zasłab nagle i padł na bruk ulicy Senatorskiej.

Odwieziony do domu w kilka godzin później ducha wyzionął.

* Na ulicy Nowo-wielkiej znaleziono w sobotę chorą szesnastoletnią panienkę El.... S.

Odwiezioną ją do szpitala.

* Tegoż jeszcze dnia sankarz wiózł z ulicy Piwnej chorą do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zanim dojechał, chora zmarła, zwłoki więc jej odwieziono do pobliskiego cyrkułu.

* W fabryce Handkego przy ulicy Twardej pod nr 5-tym jeden z robotników przez własną nieostrożność przygnieciony został do muru, przyczem złamał lewą rękę.

* Jedna z właścicielek domu przy ulicy Ślizkiej, znajdując się w stanie nietrzeźwym (!), chcąc ukarać swego służącego, zraniła go ciężko polanem w głowę.

* Wczoraj na ulicy Mostowej wyrobnica A. Z. padłszy na chodnik, złamała nogę.

* Dnia wczorajszego też stróż domu nr 2 na ulicy Przejazd dostał się pod obalający się wóz z węglami, wskutek czego dotkliwie pokaleczony został.

* O godzinie pół do siódmej zapaliła się wczoraj belka w jednem z biur sądu okręgowego.

Płomienie stłumiła służba.

* Przeszłej nocy o godzinie wpół do pierwszej w nocy, na ulicy Twardej, w domu pod nr 12, w handlu korzennym Berka Ejzenberga wszczął się pożar.

Przybyły na miejsce cztery oddziały straży ogniowej.

Ogień wkrótce ugaszono.

Towary i różne utensylja w sklepie uległy spaleniu.

Drzwi, okna i ściana zostały uszkodzone.

— Pan E. G. składa kop. 50 na cel dobroczynny na intencję upamiętania się pana H. L., który na trzeciej maskaradzie obrzucił go bez najmniejszego powodu obelżywemi wyrazami.

— Rada opiekuńcza nad ochroną imienia ks. Baudouina, zaprosiła na członków rady pp. Władysława Pawłowskiego i Ludwika Wapińskiego, jubilera, (Krakowskie-Przedmieście nr 447 (79), z których ostatnie w r. b. raczył się podjąć prowadzenia kassy, a tem samem przyjmowania wniosków wszelkich dla ochrony.

— W schronieniu paralityków przy ulicy Nowowiejskiej w Warszawie istniejącem urządzoną została czytelnia dla utrzymywanych tamże nieuleczonych kalek, ku czemu posłużyły między innemi książki ofiarowane przez właścicieli tutejszych księgarń: pp. Banarskiego, Boguckiego, Gebethnera i Wolffa, Hösicka, Kowalewskiego, Sennewalda i Wendego, oraz wydawcę p. Gregorowicza. Za dary te zarz. pomienionego schronienia składa uprzejme podziękowanie ofiarodawcom.

— Warszawski damski komitet Towarzystwa Krzyża Czerwonego, zostający pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, uprzejmie prosi pp. członków komitetu, jak również i osoby życzące zapisać się na członków tegoż komitetu od nowego roku, o wniesienie składki do kasy komitetu, mieszczącej się w b. zamku królewskim. Zarazem komitet uważa za stosowne poinformować, że osoby opłacające rocznie nie mniej jak 10 rubli lub wnoszące jednorazowo 200 rubli, otrzymują tytuł rzeczywistych członków komitetu; zaś osoby uiszczające rocznie składkę po rubli jeden lub jednorazowo nie mniej jak 25 rubli, otrzymują tytuł członków zwyczajnych tegoż Towarzystwa.

W dniu 18-ym b. m. i r. o godzinie 10-tej rano w kościele parafjalnym Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście JX. Szmidel, wikarjusz miejscowy, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panem Romanem **Hejse**, mechanikiem, zarządzającym fabryką wag Sperlinga, i panną Franciszką **Pawlak**, córką nieżyjących Idziego i Rozalji z Maizerów małżonków Pawlaków. Po skończonym obrzędzie ślubnym grono rodziny i przyjaciół składało młodej parze serdeczne „Szczęść Boże“ na nowej drodze życia.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Doktorowi L.* Pisma pańskiego umieścić nie możemy, zakrawałoby bowiem na reklamę.

— *Panu K....skiemu.* Wspominaliśmy o tem w kronice telegraficznej.

— *Wielbicielce Szekspira.* — Dotąd nic nie wiadomo—wielki artysta nie oznaczył też nawet w przybliżeniu terminu swego przyjazdu.

— *Melomanowi.* — Niestety! tę samą kwestję napróżno już kilkakrotnie poruszano..

— *Panu Arl. B.* — Wszak raz już było ogłoszone. Gniew więc zbyteczny. A zwłaszcza podejrzenie?!...

— *Panu G. J.* — Jak już dawniej zaznaczono (nie w innej — broń Boże — myśli) najlepiej opracowany dział nekrologji ma *Tygodnik illustrowany* i do niego też odsyłamy pana z interpelacją.

— *Panu War.* — Przed poezją — idzie ortografia!

Nekrologja.

† Wczoraj, jako w 17-tą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **de Vidal**, radcy dworu, naczelnika korespondencyj zagranicznych w Banku polskim, odprawioną została msza św. o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Krzyża.

† Dnia 21 stycznia r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Budziszewskich **Małowieskiej**, zmarłej we wsi Gostków, odprawi się żałobna wotywa w kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą tutaj będących znajomych uprzejmie się zaprasza. —1181—

† W dniu 21 b. m. i r., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Ratyńskiego**, b. inżeniera miasta i obywatela, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1197—

† W dniu 21 b. m., to jest we wtorek, od godziny **8-ej** do **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbywać się będą msze święte za dusze: ś. p. Teodora **Paprockiego**, b. prezesa b. sądu apelacyjnego, Teresy z Sollów **Paprockiej** i Aleksandra **Paprockiego**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1240—

† Za duszę ś. p. Stanisławy **Winkler** odbędzie się dnia 22 stycznia r. b., o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo w kaplicy kościoła św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na które zaprasza się familję, przyjaciół i znajomych zmarłej. —1147—

† Ś. p. Florentyna **Klonowska**, wdowa, przeżywszy lat 65, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 18 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 21, to jest we wtorek, na cmentarz powązkowski z kościoła św. Anny, o godzinie **3-ej** po południu, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —1243—

† W dniu dzisiejszym, o godzinie **1-ej** po południu, z kościoła Panny Marji wyprowadzone zostały po żałobnem nabożeństwie zwłoki ś. p. Aleksandra **Gronaua**, aptekarza z miasta Krzepic. Pozostali bracia, w nieobecności dzieci zmarłego, składają podziękowanie duchowieństwu, które przybyło z prowincji dla przyjęcia udziału w żałobnym obrzędzie, oraz krewnym, znajomym i przyjaciołom, którzy raczyli uczestniczyć w nabożeństwie i towarzyszyli pogrzebowi na Powązki.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 18-go stycznia.—U Dentu wyjdzie w tych dniach „Historja lat dwudziestu“ napisana przez ks. de Grammont pod pseudonimem Andrea Lemor.

✕ **Londyn** 18-go stycznia. — W Hongkong stanie pomnik Beaconsfielda: zebrano na ten cel 1,000 funt. szterlingów.

✕ **Londyn** 18-go stycznia. — Korespondent rzymski *Standarda* twierdzi, iż encyklika papiezka wprawdzie znaną była w Berlinie, aniżeli ogłoszoną urzędowo. Wysoko położone u steru rządu pruskiego osoby odpowiedziały na nią listem bardzo pochlebnym dla stolicy papiezkiej. Leon XIII jest w nim nazywany „zbawcą społeczeństwa“ i „dobroczyńcą ludzkości.“ Układy między Watykanem a Niemcami podobno bardzo postępują.

✕ **Londyn** 18-go stycznia. — *Standard* publikuje depeszę, według której dwustu rossjan, między tymi kilku oficerów, znalazło śmierć w wypadku zaszłym temi dniami na drodze żelaznej pomiędzy Adrjanopolem a Filipopolem, gdzie cały pociąg wpadł w rzekę Artę.

✕ **Rzym** 18-go stycznia.— Dwudziestopięcioletni jubileusz ogłoszenia dogmatu o Niepokalanem Poczęciu N. Marji Panny przypada dnia 8-go grudnia r. b.; czynione są tu już przygotowania do wielce uroczystego obchodu tego święta.

✕ **Rzym** 18-go stycznia.—Dla ukrócenia licznych nadużyć, kongregacja odpustów i relikwij wydała rozporządzenie przypominające wszystkim katolikom, iż handel relikwiami tozwarunkowo jest wzbroniony.

✕ **Drezno** 18-go stycznia.—W przyszłym tygodniu jest tu spodziewany na tępca tronu austryjackiego arcyksiążę Rudolf.

✕ **Wiedeń** 18-go stycznia.—D. Bittnerowi, właścicielowi magazynu muzykaljów, zginęły skrzypce Stadivariusa ocenione na 3,500 złr.

✕ **Wiedeń** 18 stycznia.—W dniu 11 lutego odbędzie się tu bal polaków na dochód dobroczynny. Protektorstwo przyjął arcyksiążę Karol Ludwik. Patronaszą być ma pani Bylandt-Rheidt, małżonka ministra wojny.

✕ **Wiedeń** 18-go stycznia. — Doniesienie *Fanfulli* jakoby jeden z przybyłych do Teheranu oficerów austryjackich został wysłany na granicę afgańską dla objęcia komendy, jest zupełnie mylne. Oficerowie wzięli się już do poruczonej sobie pracy. Armja perska zreorganizowaną będzie zupełnie na wzór austryjackiej Organizatorowie są niezmiernie zadowoleni z gościnności szacha.

✕ **Peszt** 18-go stycznia. — Występuje tu słynny włoski tragik Rossi.

✕ **Lwów** 18-go stycznia. — Dalsze wymiary kar z powodu zajść listopadowych nie ustają. Prócz prezydenta Bartmańskiego, który sam ustąpił i dyrektora policji Tustanowskiego, przeniesionego do urzędu powiatowego, komisarz Kossa zostanie tranzlokowany do prowincyj niemieckich, porucznik zaś straży policyjnej odwołany. Jednego kaprala oddalono, kilku żołnierzy osadzono w więzieniu.

✕ **Lwów** 18-go stycznia. — Antoni Rubinstein pierwszym swym danym tu onegdaj koncertem wzbudził niedający się opisać entuzjazm w kole melomanów. Artysta wystąpi wskutek tego raz jeszcze jeden. Zniewolono go do egzekwowania kilku szopenowskich rzeczy.

✕ **Konstantynopol** 17-go stycznia. — Mówią tu wiele o ułaskawieniu Sulejmana baszy. B. marszałek używa bowiem w kraju całym niemałej popularności jako autor dzieł historycznych, poeta, pedagog i zaciekły mahometanin. Sulejman w rzędzie różnych tytułów ma też i tytuł Hafisa, przyznawany tym z sofów, którzy wykażą się znajomością na pamięć całego koranu. Jako najlżejszą karę uważają wydalenie na czas dłuższy ze stolicy.

✕ **Konstantynopol** 18-go stycznia.—Rzeki Tundża, Maryca i Arta wystąpiły z brzegów, zalewając szeroko nadbrzeżne miejscowości; szkody olbrzymie.

✕ **Konstantynopol** 17-go stycznia. — Hafis basza został mianowany ministrem policji.

Przegląd polityczny.

Jeszcze raz obietnica, zamiast spełnionego faktu, jeszcze jedna zapowiedź mająca się sprawdzić zamiast rzeczywistego potwierdzenia pogłoski; z czwartku na niedzielę odłożono znów ostateczny termin podpisania konwencji rossyjsko-tureckiej, co do której musiały w ostatniej chwili powstać zapewne poważne wątpliwości, skoro *Agence Russe* zaprzeczała w sobotnim telegramie wieściom, jakoby opozycja Porty przewlekała umyślnie sprawę a Anglja nieprzyjazne stanowisko względem Rossji zająć zamierzała.

Ajencja Havasa pod datą 16-go doniosła z Konstantynopola szablonowa w ostatnich czasach wiadomość, że w zasadniczych kwestjach utrwalenia pokoju nastąpiło zupełne porozumienie się. Kontrybucja w kwocie 300 miljonów rubli ma być wypłaconą w banknotach po kursie 2 fr. 70 cent. i zapisaną na rachunek długów państwowych.

Wczoraj tedy miał być wygotowany projekt układu przedstawionym sułtanowi a następnie podpisanym. O ile się wszelako zdaje, na tę ostatnią wieść czekać będziemy musieli jeszcze jakis czas, jeżeli dzisiejsze telegramy nie przyniosą nowej jakiej niespodzianki ze wschodu.

W dziennikach zagranicznych powstała pogłoska, jakoby Rossja żądała przedłużenia terminu okupacji, według traktatu bowiem w dziesięć miesięcy po wymianie ratyfikacji, rossjanie mieliby opuścić Bulgarję i wschodnią Rumelję; ponieważ zaś wymiana ratyfikacji miała miejsce 3 sierpnia zeszłego roku, przeto termin opuszczenia półwyspu przez rossjan upływa z dniem 3-go maja. Warunek ten nie jest od żadnego innego zawisłym i nie ma nic wspólnego z działaniem komisji organizacyjnej, która jakiesmy to już donosili otrzymała trzymiesięczne przedłużenie swego mandatu do zupełnego ukończenia rozpoczętego zadania.

Pester Loyd w telegramie z Wiednia zaprzecza też wszelkim w tym względzie pogłoskom, które i Austrię wciągnęły w sprawę prolongacji, żądanej rzekomo przez Rossję. Hr. Andrasy miał, według krążących wersji tłomaczyć gabinetowi petersburskiemu niemożliwość przyjęcia takiej propozycji, co zresztą samo już wydaje się podejrzanem, gdyż przypuszczać należy, że równie dobrze znają traktat berliński w Petersburgu, jak i w Wiedniu i do wyjaśnienia pojedynczych punktów nie potrzebowanoby dopiero pomocy hr. Andrassyego.

Co się zaś tycze głośnych nieporozumień między Anglją a Rossją, odpowiedź znajdujemy jasną w telegramie sobotnim z Londynu, który nam streszcza mowę Hicks-Beacha na bankiecie konserwatystów w Stroud poprzedniego dnia wypowiedzianą. Mówca znowu położył nacisk na potrzebę wykonania traktatu berlińskiego w całości; naprężenie albo zerwanie stosunków Anglji z Rossją, czy też innemi mocarstwami jest nawet wprost nieprawdopodobnem.

Kampanję afghanistańską uważa Hicks-Beach za skończoną i nakreśla nowy program handlowych interesów dla Anglji, wskazując jej Afrykę, jako najwłaściwsze dziś dla niej pole działania.

Dobrzeby było, aby słowa sekretarza ministerjum zawierały samą prawdę a zwłaszcza co do Afghanistanu, bo jakkolwiek urzędowe telegramy z Kalkuty przedstawiają bardzo niekorzystnie sytuację Jakóba-Khana, przeciw któremu buntują się jego własni poddani i żądają zawarcia pokoju z anglikami, to pomimo tego ostatnie wiadomości z Anglji nie najlepiej przedstawiają ducha armji przeznaczonej rozegrać do końca partję z emirem rozpoczętą.

Oto w Plymouth w nocy z poniedziałku na wtorek, umknęło z tamtejszych koszar polnych 200 ludzi, którzy następnego dnia odpłynąć mieli parowcem „Crocodile“ do Indji. Wysłano w pogoń za zbiegami po mieście; przyszło do małych utarczek, gdyż ścigani bronili się i stawiali opór. Jakkolwiekbądź, świadczy to dowodnie o pewnem zniechęceniu i upadku karności, który zaczyna się objawiać w armji angielskiej.

Kilkakrotnie wspominaliśmy już o tem, że na drodze dyplomatycznej traktowanym ma być projekt zajęcia Rumelji połączonemi siłami zbrojnemi; z rozmaitych stron zaprzeczano temu, a zwłaszcza w dziennikach rosyjskich.

Obecnie telegram z Konstantynopola nie przytaczając źródła wyraźnie, porusza tę samą kwestję i donosi, że rokowania w tej sprawie toczyły się z początku poufnie pomiędzy rządem angielskim i austryjackim; do nich przyłączył się francuzki. Rosja przyjęła propozycję a Włochy później nieco przystały na cały plan. Belgji i Szwecji miały być powierzone główne role w tej sprawie; pierwsza bowiem ma dostarczyć korpus okupacyjny złożony z 1500, druga z 600 ludzi. Austrja, Francja, Anglja i Rosja dostawią po 250, co razem uczyni zbiorową siłę 3350. Niemcy wymówiły się od udziału, twierdząc, że skoro wystarczy taki korpus, 250 niemieckich dragonów nie wielki ubytek stanowić będzie. Dalej tenże sam telegram zapewnia, że posłowie mocarstw interesowanych w Wiedniu urzędownie nakreślić mają szczegóły planu tej mięszanej okupacji.

Być może, iż w tym kierunku błyśnie nowe jakieś światełko, jeżeli go nieprzewidziane wypadki nie zagaszą.

Nord. Allg. Ztg., zastanawiając się nad programem francuzkiego ministerjum ogłoszonego izbom, przychodzi do przekonania, że podejrzenia jej i osirzeżenia co do ewentualnych postanowień polityki Francji —nie były bezzasadne. Organ ks. Bismarcka kładzie nacisk na tę okoliczność, że od roku 1871 po raz pierwszy nowy rząd francuzki przemawia o pokoju z tym samym dodatkiem, ktory tak często powtarzali ministrowie napoleońscy: „Francja pragnie pokoju, ale tylko pod warunkiem, aby takowy nie narażał jej godności“. *Nord. Allg. Ztg.* obawia się, aby rząd republikański nie zachwiał tę godność, tłómacząc sobie tak, jak ongi rząd cesarski, który z owej godności urobił pojęcia bardzo elastyczne. Tymczasowo jeszcze wszelkie obawy pod tym względem muszą być płonne, rząd bowiem oświadczył wyraźnie, że stosunki republiki na zewnątrz są zawsze jeszcze bardzo przyjazne i w takim stanie utrzymać się dadzą.

Na jak długo atoli taki stan wystarczyć może?—odpowie chyba Nemezys dziejowa, która po za plecami polityków republikańskich obrała sobie stanowisko i nie przestaje im przypominać obowiązek odwetu.

Mówiliśmy już o niezadowoleniu, jakie w stronnictwie Gambety wywołała nominacja nowego ministra wojny na miejsce gen. Borela. Kandydatem do tej posady był, według *France*, jen. Faidherbe; na manekina z dobrą firmą mogłby się jeszcze przydać, inaczej ten ważny dział wojskowości w gabinecie byłby bardzo kulawo reprezentowanym, jenerał bowiem ma sparaliżowane obie nogi. Na posiedzeniu senatu wtaczają go w wózku, co nie przeszkadza mu wcale zajmować się żywo sprawami państwa, ale w każdym razie zajęcie ministra wojny wymaga nietylko zdrowego umysłu, lecz i zdrowego ciała w dodatku.

Telegramy prywatne.

Wiedeń, 18-go.—W dalszym ciągu rozpraw nad traktatem berlińskim, deputowany Wolski (ze Lwowa) stawił wniosek, aby rada państwa odroczyła decyzyę swoją o traktacie, dopóki nie zostanie zawarta konwencya z Portą. Wniosek nie znalazł poparcia. Minister (bez teki) Unger dowodził w długiej mowie, przerywanej brawami, że traktat berliński do prawomocności swojej nie potrzebuje zatwierdzenia przez radę państwa.

Wersal, 18-go.—Senat zatwierdził dotąd 49 nowo dokonanych wyborów i odroczył się do wtorku.

Hradec 18-go. — Donosi *Tagespost*, że hr. Andrassy oświadczył gotowość zrzec się prawa wkroczenia do N. Bazaru, jeśli Rossja w oznaczonym terminie wojska swoje zupełnie wycofa z terytorjum tureckiego. Prawo atoli musiałoby się wznowić, gdyby kiedy Porta z jakichbądź powodów wkroczenia tego zażądała sama. Londyn i Wiedeń porozumiały się co do tego, żeby w razie potrzeby wszelkiemi środkami znaglić Rossję do ewakuacji w terminie oznaczonym.

Paryż 18-go. Sytuacja jest mniej naprężoną. Większość lewego środka i lewica chcą gabinet utrzymać, ale postępowa lewica po większej części jest przeciwną uchwale zaufania. Wzgląd na położenie zewnętrzne nie pozwala utworzyć gabinetu radykalnego. Gambetta popiera Dufaure'a. Pogłoska, że Dufaure czuje się znużonym i chce się cofnąć, nie potwierdza się. Krążące już listy ministrów żadnego nie mają znaczenia, są to tylko manewra stronnicze. Wszystko czeka na poniedziałkową deklarację Dufaure'a.

Londyn 18-go. — Wczorajsza pogłoska o licznych żądaniach odbioru depozytów z London County banku okazuje się bezzasadną.

Londyn 18-go stycznia.—Hicks Beach miał wczoraj mowę na bankiecie zachowawców w Stround. Bronił wschodniej polityki rządu i wyrażał przekonanie, że traktat berliński we wszystkich punktach wykonany zostanie. Naruszenie przyjaznych stosunków z Rossją i z innemi państwami europejskiemi nie jest prawdopodobnem. Wojna z Afganistanem jest faktycznie ukończoną. Hicks Baach przeszedł dalej do oceny handlowych kłopotów kraju i uwydatnił, że rząd po wyparowaniu przemysłu angielskiego z rynków handlowych europejskich i amerykańskich, okazuje usiłowanie rozciągnięcia wpływu angielskiego na Afrykę.

Petersburg 18-go. — Minister Watujew już o tyle ma się lepiej że znowu pełni swoje obowiązki. *Ag russe* powiada, że nie ma bodstawy wiadomość gazet rossyjskich o zwłoce w układach o pokój rossyjsko-turecki i o nieprzyjaznem zachowaniu się Anglji.

Wiedeń 18-go. — Z Konstantynopola donoszą do *Polit Coresp.* Porta żąda zmiany nowej granicy Dobruczy. W Rumelji Wschodniej wzmaga się agitacja przeciw restauracji panowania tureckiego po wycofaniu wojsk rossyjskich. Komitet agitacyjny ma wystąpić wkrótce z petycją do mocarstw kongresowych żądających ustanowienia gubernatora Rumelji z ramienia Europy.

Petersburg 18-go — Dokładne zestawienie dochodów celnych z r. 1878 wykazuje 71,612,269 rubli kredytowych, czyli 51,498,828 rubli metalicznych. Przewyżka dochodu w porównaniu z rokiem 1877 wynosi 32,791,947 rubli. Jest to najwyższy rezultat, jaki dotyczas osiągnięty był w Rossji z ceł.

Berlin 18-go. — Książę Bismarck jest za cłem od zboża po 50 fenigów od centnara. Protekcjoniści celni ofiarowują agrarjanom kompromis.

Berlin 19-go. — Kanclerz państwa zamierza według *Post* wnieść do rady związkowej projekt tyczący się regulowania taryfy pocztowej. Zamierzone podwyżki celne wynoszą 50 — 150 fen.; cła od surowcu ma wynosić 25 — 75 fen. a za sztabowe 100—175.

Paryż, 19-go.— *Mém. Dipl.* donosi, że syndykat bankierów angielskich zgadza się udzielić Porcie pieniędzy na reformy w dwu azjatyckich prowincjach Turcji, między innemi w Syrji, pod warunkiem, że Porta odda im w zastaw lasy i kopalnie, że dług swój ureguluje i że odda zastawy pod zarząd europejski.

Serajewo, 10-go.— Wczoraj pierwszy raz od lat 500 ludność wschodnio-katolickiego wyznania obchodziła tu publiczną procesję święta Jordanu.

Paryż 19-go. — Na zgromadzeniu lewicy była bardzo ożywiona dyskusja co do zajęć się mającego stanowiska w poniedziałek. Prezydent Albert Grevy dowodzi, że program ministerjalny jest niedostateczny i postanowienie niemożliwe. Przeto ma być mianowaną komisja, która ma brać udział w debatach i przedłożyć ministerstwu możliwy wymotywowany porządek dzienny.

Peszt 19-go. — Do *Budap. Corr.* telegrafują z Wiednia: Wczorajsza wspólna rada ministrów pod prezydencją cesarza, w której uczestniczyli Andrassy, Bylandt, Hofmann, Auersperger, Pretis, Tisza i Wenckheim, trwała cztery godziny. I na niej atoli nie we wszystkich punktach stanowcze powzięto decyzje. Bądź co bądź delegacje zbiorą się na krótką sesję w początkach lutego a jednym z najpierwszym przedmiotów obrad delegacji będą projekta udzielenia indemnizacji za przekroczenie kredytu 60 miljonowego w roku 1878 i na koszta okupacji w 2-ej połowie 1879 roku. Czy inne jeszcze projekta będą delegacjom przedstawione, dotąd nie zdecydowano. Narady ministrów dziś toczą się dalej. Tisza dzisiaj do Pesztu wraca.

Londyn 19-go. — Z Konstantynopola donoszą do *Reuters Office* „Mówią tu o wyborze Petrowicza na prezesa senatu w Czarnej Górze, a kuzyna księcia Nikity na księcia bulgarskiego. Safvet basza 18 b. m. uda się na żądanie sułtana do Francji.“

— Wyborne dwa gatunki świeżej herbaty po rs. 1 k. 50, i rs. 2 za funt niepraktykowanej obecnie na te ceny dobroci, sprzedaje skład herbaty M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. (7—12) —23.463—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału IV-go 1878 r. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. (1—2) —1.214—

— ***Dr Maurycy Rundo*** Nowolipie nr 26, przyjmuje od 4-ej do 6-tej po południu. —752—

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 20 stycznia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	151.80—95	152 10	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 l. st.....	10.27	10 29	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	123 07 ½	123 15	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.....	130.70 - 85—132	131 10	—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	100 25	—.—
„ „ „ małe.	100.10—20	100 25	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96 30	96 40	—.—
„ „ „ II.	—.—	96 30	—.—
„ „ „ III.	96 —	96 20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	88 50	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89 45	89 60	—.—
„ „ małe..	89 45	89 60	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.....	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.....	—.	—.—	244 —
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	131 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	115.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	—.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 31 1/9 nowych 33 8/9 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 151 1/18 — m. Łodzi 105 5/9 listów likwidacyjnych 54 4/9 obligów skarbowych 121 1/10 pożyczki prem. 1-ej emisji 97/10 2-ej emisji 176 2/5

Monety: Półimperjały rs. —.— — Sztuki dwudziestorankowe rs. —.— — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— ***Wiadomość dla osób dorosłych.*** Żądane ***lekcje gimnastyki*** od godziny 9-tej do 10-tej wieczorem z d. 1-ym lutego zaczynają się w instytucie, Miodowa nr 3. 1—2—1087—

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr 18. ***J. Bagieński.***
—1—3—1230—

— Dr ***E. L. Żórawski,*** po powrocie z Odessy, mieszka jak dawniej przy ulicy Czerniakowskiej nr. 94. Przyjmuje chorych od 2-giej do 4-tej.
—1179—1—3—

— ***Jan Tymieniecki,*** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w Kielcach na rynku w domu p. Malinowskiej. —1—3—1185—

— Dr ***Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. —305—

— ***Dr Kossowski,*** po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych od 4-tej do 5-tej po południu, Żórawia 27*A*. —507—2—3

— ***Feliks Ziemiański,*** dentysta, powrócił z zagranicy. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Maksymiljana Fajansa. 921—2—6

— Polecamy nasze znane ze swej dobroci stare łagodne ***Wino węgierskie*** „Vin de Santé“ (Wino zdrowia), zalecane przez lekarzy jako doskonały środek wzmacniający, dla osób nerwowych i cierpiących na żołądek.

JEAN STIFFT & fils sr.
SKŁAD WIN,
Długa nr 45, wprost Nalewek.
—2—4—847—

— ***TYTONIE w cenie od rs. 1 do rs. 6 za funt;***
PAPIEROSY w cenie od 50 kop. do rs. 3 za 100 sztuk FABRYKI L. W. TOLMACZA nadeszły do składu pod firmą

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI
w Hotelu Europejskim.
—477—2—6

— ***Dr Jan Erlich*** powrócił z zagranicy. Zajmuje się akuszerją i chorobami kobiet. Przyjmuje do 10-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu. Ulica ***Jasna nr 3.*** —436—4—6—

— ***Kantor przemysłowo-handlowy Alberta Krasnodębskiego*** i ***S-ka*** przeniesiony został na ulicę hr. Berga nr. 16, w domu hr. Krasińskiego. —747—

— Zakład dentystyczny ***Feliksa Idzikowskiego,*** b. zastępcy profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, otwarty codziennie od godziny 10 rano do 5 wieczór. (Leszno nr 7). 3—6—597—

— W szkole 4-klasowej realnej przy ulicy Orlej nr 4, zapis na drugie półrocze tak dawnych, jakoteż i nowowstępujących uczniów zacznie się 7 stycznia, a kurs nauk 9 stycznia r. b. Tamże jest pomieszczenie jeszcze dla dwóch pensjonarzów.
—24459—6—6 *Ludwik Wyrożembski.*

— ***Adolf Studencki, adwokat w St.-Petersburgu,*** przyjechał do Warszawy. Przyjmuje od 4-tej do 5-tej. Mieszka przy ulicy Bielańskiej nr. 12, mieszk. 9. 2—3—741—

Cena okowity z dnia 20 stycznia
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.77⁹ — — g. 2.20 — — (z dodat.
Pojedyn, szyn. „ 6.85⁶—6.88⁷g. 2.23 — 2.24) 2%
Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano zimna st. 4w południe zimna st. 3 (Reaumura 770 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 10.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali w dniu wczorajszym: hrabia Krasiński, obywatel z Radziejowa; książę Radziwiłł Maciej, obywatel z Zegrza; hrabina Łubieńska Aleksandra, obywatelka z Brodów; Doria-Dornałowicz Seweryn, obywatel z Mińska; Herzberg Zygmunt, kupiec z Wrocławia Suljatycki Kazimierz, obywatel z Mohilewa; Białaczewski Antoni, obywatel z Brodów; Dziadukowska Filipina, obywatelka z Brodów; Abłamowicz Michał obywatel z Mińska. Gerlicz Bolesław, obywatel z Rokitna; Quewas; Konstanty, obywatel z Łęczycy; Raewski Mikołaj, Inżsnier z Moskwy; Czekołów Semen, inżynier z Moskwy; Jachański Mikołaj, Inżynier z Moskwy; Andrejew Andrzej, kapitan z Ostrołęki; Sewstianow Michał, prokurator z Petersburga; Boke Wilhelm, obywatel z Kalisza: Weitz Alfred, negocjant z Zurichu; Kłusów Teodor, podpółkownik z Brześcia; Władykina Leonida, żona pułkownika z Berlina; Hutenbeck Paweł, kupiec z Blankenburga; Szeńk Adolf, telegrafista z Ekaterynosławia; Scholbach, porucznik z Uodzi: Rubow, pułkownik z Brześcia; Ornowski Kazimierz, obywatel z Siedlec: Michałów, podpułkownik z Brześcia; Rosenstock Hermann, kupiec z Łodzi: Sachański, Inżynier z Brześcia; Kłusów Andrzej, kapitan z Brześcia; Hrabia Krasiński Kazimierz, z Węgrowa; Gubernator Łomżyński, rzecz. tadca stanu Minkwic Wasili, z Łomży; Jenerał-major Sztrandman z Częstochowy; Hrabia Fredro Edward ze Lwowa; Radca tajny Begen Aleksander z Petersburga

Kuzinecow Sergij, radca honorowy z Petersburga; Pawlenko Kołomejszenko kielecki powiatowy naczelnik wojenny z Kielc: Wagner Adolf, fabrykant z Berlina; Rosenstock Herman, kupiec z Berlina; Guttmann Szymon, kupiec z Benthen; Arzberger Edward z Eismach; Lentz Karol, negocjant z Paryża; Lamiarz Hieronim, inżenier drogi żelaznej z Wilna; Karpowicz Marja, żona podpułkownika z Wilna; Karpowicz, kornet z Warny; Michałow Teodor, podpułkownik z Brześcia; Steffens Max, kupiec z Gdańska; Schlösser Henryk, fabrykant z Ozorkowa; Wiszkowski Mateusz, zarządzający izbą skarbową z Siedlec; Przeczkowski Jan, weterynarz z Brześcia; Miasojadow, porucznik z Jeruzalina; Lago Józef, artysta muzyki z Madrytu; Tenki, pułkownik z Jeruzalina; Zielinski Franciszek, kupiec z Poznania.

TEATR WIELKI.

Dziś: Walka kobiet. — Posażna jedynaczka. Jutro: Lukrecja Borgia,

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Pan Damazy.

PANNY

uzdolnione w krawiecczyznie damskiej, potrzebne są na prowincję, pod bardzo korzystnemi warunkami.—Wiadomość: Nowomiejska Nr 13, drugie piętro. —1—2

Pranie koronek,

białych sukień i negliży damskich, wykonywa prędko i z całą dokładnością, Magazyn pod firmą Milicer, Miodowa Nr 4—z czem się poleca Szanownem damom. — Tamże potrzebna jest **Panna,** zdatna do prasowania.
—1186—1—3

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program 113 go wieczoru muzycznego, w środę dnia 22-go Stycznia 1879.

1) Sonata na fortepian i skrzypce Żeleńskiego, Allegro-Allegretto-Andante-Finale, wykonają pp. Michałowski i Barcewicz; 2) Scena i Arja z op. Don Carlos, Verdi'go, odśpiewa pan Sachocki; 3) *a* Arja z op. Beata, Moniuszki, *b* Pytania. Żeleńskiego, odśpiewa pani Dowiakowska; 4) *a* Etude cis minor, *b* Mazurek g minor, *c* Scherzo h. minor, Chopina, odegra pan Michałowski; 5) *a* Niebieskie oczy, Lassena, *b* Moja łódka (barkarola) c obawa (mazurek), Roguskiego, odśpiewa p. Sachocki *b* Bolero z op. Czarne Domino, Aubera, odśpiewa pani Dowiakowska; 7) *a* Serenada Czajkowskiego, *b* Tańce węgierskie. Brahms-Joachima, odegra pan Barcewicz. — Początek o godzinie 8-mej wieczorem. 1—1—1210—

Warszawska Szkoła Junkierska

podaje do wiadomości PP. **Piekarzy Warszawskich,** iż zamierza zawrzeć kontrakt na dostawę bułek junkrom w ciągu roku bieżącego, dla tego wzywa życzących przyjąć na siebie obowiązek dostawy, aby zechcieli zgłaszać się do kancellarji szkoły, ulica Senatorska Nr 3 nowy, dla powzięcia bliższych wiadomości, poczynając od Wtorku, w ciągu następnych trzech dni, pomiędzy godzinami 10-ej z rana do 4-tej po południu.
1—3 — 1235 —

Są do sprzedania częściowo lub w całości

Cztery Place,

przy ulicy Leszno, na gruncie dzledzicznym położon, Nr 699 hypot. 77,81 polic. oznaczone, każdy zawierający powierzchni około 3000 łokci kwadr. frontu 45, głębokości 65 łokci. Cena rs. 2 za łok. kwad. Wiadomość **w kantorze Jana Riedal w gmachu teatralnym** pod arkadami od strony ulicy Nowo-Senatorskiej w godz. od 9-tej do 1-szej z południa i od 5 do 7-mej wieczorem, każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel.
1—3 — 1211 —

Owsa 1000 korcy

wyborowego na obroki dla koni, do sprzedania. Biorący w większych partjach, mogą kupić po cenie targowej. Biorącym zrzęszowo po rs. 3 kop. 15, za korzec funt. 142.
Sprzedaje **Skład Nasion i Maszyn T. Grigoiowicza** Nowy-Świat Nr 20, pałac hr, Branickiego. 1—6 — 1191 —

Przy ulicy Hożej, w domu Nr 3, na 3-m piętrze, jest do wynajęcia zaraz

POKOIK

dla małżeństwa, widny i suchy, dobry jest dla osoby, która zajmuje się szyciem lub inną robotą kobiecą, potrzebującego dobrego widoku, stróż wskaże. —1152—1—1

P O K Ó J

frontowy, jest do wynajęcia przy ulicy Niecałej Nr 11. — Wiadomość w Magazynie mód **Anieli Siwińskiej.** —1195—1—3

Szanownym Panom Budowniczym, jak i podejmującym budowy, oraz fabrykantom Pieców, niżej podpisany poleca swoje aż do zbytkownej wykwintności wykończone piękne białe berlińskie

Kominy i Piece pokojowe,

jakoteż i

Maszynki kuchenne, naftowe,

po jaknajumiarkowańszych cenach.

Herman Lange,

fabrykant pieców i garncarz w Berlinie, N. Reinikendorferstrasse Nr 65.

Obecnie porozumieć się zemną można w Warszawie w hotelu Victoria, do Czwartku, t. j. do dnia 23 Stycznia 1879 r.
—1173—1—3

Ustawienia kompletnego tychże pieców, elegancko i z wygodą w pokojach, jak również i maszynek kuchennych, podejmuje się podług przyjętej obecnie w państwie niemieckim metody

HERMAN LANGE.
fabrykant pieców i garncarz, w Berlinie, N. Reinikendorferstrasse Nr 65.
—1174—1—3

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najbolesniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.
Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.
Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.
—1204—1—6 **BIELIŃSKA**

Na **bieżący karnawał,** wykonywają się

Suknie balowe,

w Pracowni Sukień i Strojów Damskich **Anieli Siwińskiej,** przy ulicy Niecalej Nr 11, w przeciągu 24 godzin, za nader przystępną cenę, tak z dostarczonego jak i własnego materjału, oraz wszelkie ubrania w zakres toalety damskiej wchodzące.—Tamże potrzebne są **Panny do nauki.**—W tejże Pracowni udzielają się **lekcje kroju sukień damskich.**
—1194—1—3

ŁOSIE.

Na żądanie wielu osób, sprowadzono sześć łosi, kilka dni temu ubitych w lasach JW. Aleksandra Skirmunta, w majątku Porzecze, Pińskiego powiatu; — złożone są przy ulicy Chmielnej Nr 5.—Sprzedawać się będą w całości lub częściami.—Mięso łosie, dobrze przyrządzene, podobne jest do sarniny, a tem dogodniejsze, że robi się z niego doskonały pekeflejsz, chrapy zaś, poszukiwane przez smakoszów — a dobroć skór łosich, zdaje się wszystkim jest znajomą. —1182—1—2

Przy ulicy Mostowej Nr 16, w nowootworzonym Sklepie Kolonjalnym można dostać

Mączki cukrowej

białej, od kop. 13 za funt, oraz cukru rąbanego od kop. 14. Poleca się również **Kawa, Herbata** i inne towary Kolonjalne w rozmaitych gatunkach, po cenach najniższych.—Biorącym większemi partjami, ustępuje się rabat.
2—10—940—

Maszynka Parowa,

o sile 4-ch koni, używana, lecz w dobrym stanie i działająca, do sprzedania z powodu potrzeby silniejszej maszyny.
Wiadomość u właściciela domu Nr 5 przy ulicy Wileczej, każdodziennie do 10-tej rano lub pomiędzy 4 a 5 po południu. Tamże potrzebna maszyna o sile 6-ciu do 8-miu koni. Uprasza się o nadesłanie adresu. 2—3 — 932 —

Masło wyborowe,

ze dworów wiejskich, co parę dni świeży transport, oraz **mak, ser i miód.**—Krakowskie-Przedmieście Nr 14, mieszkania 10, naprzeciw S-go Krzyża. —1021—2—3

Wszystkich byłych Uczniów Kaliskiego Gimnazjum do roku 1867/8 zamieszkałych w Warszawie, uprasza się o rychłe nadesłanie

ADRESÓW

swoich najpóźniej do Środy wieczorem, na ręce Józefa Wojciechowskiego, Aleje Jerozolimskie Nr 32, mieszkania 9, a to dla porozumienia się w koleżeńskiej wspólnej sprawie.—Wzajemne uwiadamianie się o niniejszem ogłoszeniu byłoby bardzo pożądanem.
—12-5—1—1

Potrzebny umeblowany

Pokój

dla kawalera, przy ulicy Chłodnej lub Elektoralnej, ze stołem lub bez.—Wiadomość: Elektoralna Nr 23, w składzie papieru.
—1172—1—3

Do wynajęcia zaraz

Trzy Pokoje z przedpokojem.

Wiadomość: ulica Długa Nr 17, mieszkania 3.
—1228—1—2

W Niedzielę 19 Stycznia wieczorem, w przejeździe z Elektoralnej Czystą, na Nowy-Świat, zgubiono

Pierścionek (pamiątkowy),

z Turkusem oprawnym w djamenciki. Znalazca raczy zwrócić **za nagrodą 10 rs.,** na ulicę Leszno Nr 23, mieszkania Nr 2. Zwraca się uwagę PP. Jubilerów.
—1244—1—3

Znalezioną

Obrączkę z literami W. R.

odebrać można przy ulicy Gołębiej Nr 17, u Marjanny Garwolewskiej. —1184—1—2

PIESEK

czarny, podpalany, mały, wabi się „Miluś,“ wyleciał dnia 18; proszę o odprowadzenie na ulicę Bielańską Nr 8, na 1-sze piętro,—za nagrodą. —1188—1—3

W dniu 16 b. m., zginęła

Charciczka angielska,

koloru bronzowego; ktoby ją odprowadził na ulicę Freta Nr 25, do kawiarni, otrzyma stosowną nagrodę. —1159—1—1

PŁÓTNA, BIELIZNĘ, KOŁDRY, MATERACE, POŚCIEL, PIERZE, PUCH. WŁOŚ,

oraz inne artykuły w zakres ten wchodzące, polecają

W. MÜLLER i L. STRAUS.

Nowy-Swiat Nr 67, dom Zarządu Wojskowego.

5—6 — 472 —

Zasady muzyki i harmonji, udziela
NAUCZYCIELKA
posiadająca patent z ukończenia kursów w Instytucie Muzycznym Warszawskim.—Wiadomość w księgarni Adolfa Kowalskiego.
—1207—1—3

Potrzebni są
Chłopcy do Stolarza.
Wiadomość na miejscu, ulica Leszno Nr 36.
—1175—1—3

Potrzebni są
Uczniowie,
do fabryki wyrobów srebrnych **A. Riedel.** Róg Bielańskiej i Długiej Nr 21.
—1203—1—3

Potrzebną jest na wieś, w bliskości Warszawy
Nauczycielka
do początkowych nauk, znająca muzykę.—Wiadomość: Leszno Nr 51, mieszkania 6.
—1205—1—1

MAMKA
ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 11. —1177—1—1

MAMKI
młode, wiejskie, są u akuszerki M. Łuszczewskiej.—Ulica Chłodna Nr 20. —1227—1—4

Palto skunksowe
w dobrym stanie i **stolik** pod cytrę, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Wróbla Nr 3, u gospodarza. —1155—1—3

Maszyna do szycia,
systemu Wheelera et Wilsona (La Silancieuse), bardzo dobrze szyjąca, jest do sprzedania. Pańska Nr 55, mieszkania 6. —1220—1—2

Jest do ulokowania na dom w Warszawie
RS. 2,500,
mające się mieścić w pierwszej połowie szacunku.—Wiadomość: ulica Złota Nr domu 25, mieszkania 10. —1193—1—2

Dla Księży lub Amatorów, do sprzedania
Organ Paryzki,
o 10 regestrach —Wiadomość u stróża domu Nr 58, przy ulicy Nowy-Świat. —1189—1—3

Ktoby sobie życzył uczęszczać na
Obiady prywatne,
raczce się zgłosić na Marjańską Nr 2 lit. B, mieszkania 4, pierwsze piętro. —1180—1—3

Za rs. 65, jest do sprzedania
FORTEPIAN
przy ulicy Podwale Nr 18, mieszkania 8.
—1153—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
umeblowanie salonu:
krzesła obite materią jedwabną, stół i szafka z inkrustacjami, zegar, kandelabry i dywany, szafa z lustrami palisandrowa. — Wiadomość: ulica Złota Nr 2, mieszkania 6; od godziny 11 do 3 po południu. —1190—1—3

Ostrzeżenie.

Zawiadamiamy niniejszem, iżby nikt na nasz rachunek, ani towarów ani pożyczek nikomu z g ła nie wydawał, gdyż ani do brania na kredyt, ani do pożyczek, nikomu zgoła upoważnienia niedawałyśmy i nie dajemy, i za żadne w naszem imieniu zobowiązania odpowiedzialności nie przyjmujemy.

Marja i Helena Cholewickie.
2—3 — 1000 —

Żądaną jest pożyczka rsr. 20,000, po Towarzystwie, na majątek ziemski, w gub. Warszawskiej, wartości rs. 150.000, oraz są do **sprzedania dwa DOMY,** przy ulicach prncypalnych, w najpiękniejszej stronie miasta, w szacunku od 50.000 do 150.000 rs i jeden w Starem-Mieście na 10 procent, w szacunku 25.000 rs.— Uprasza się o nadesłanie adresów do Redakcji Kurjera pod lit. O. R. —1233—1—2

Do sprzedania
Cerata na pokój.
Wiadomość: ulica Długa Nr 17, mieszkania 3.
—1229—1—2

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.
Sklep okazały,
wraz z pomieszkaniem.—Wiadomość u stróża domu, ulica Nowy-Swiat Nr 50. —1192—1—6

Potrzebe jest
MIESZKANIE,
z dwoch pokoi dużych i ciepłych, przedpokoju, kuchni i komórki, na ulicach: Chmielnej, Żórawiej, Wspólnej, Hożej, Nowym-Świecie i Aleksandrowskim placu. — Wiadomość dać na Twardą pod Nr 18, mieszkania 10.
—1231—1—2

OSTRZEŻENIE.

Starozakonni mieszkańcy miast: Lipna-Sierpca, Płocka, Włocławka i osady Kikeł, korzystając z mojej małoletności potrafili wyłudzić odemnie blankiety wekslowe, na których znajdują się li podpis „Karol Zieliński," i summa.

Weksle te (blankiety) nie mają żadnego prawnego znaczenia, jako wydane przez małoletniego, nie należącego do żadnej korporacji handlowej, azatem ostrzegam, ażeby posiadacze takowych nie wypełniali, oraz trzecie osoby od ich nabycia. Dla różnicy pomiędzy wydanemi blankietami i zobowiązaniami nieważnemi, od tych jakie w przyszłości i po dojściu do pełnoletności mógłbym wydać, podpisywać się odtąd będę już nie „Karol Zieliński," lecz **„Karol Jan Zieliński ze Skempego."**

Skępe, w Powiecie Lipnowskim.
Karol Jan Zieliński.
—5 — 1116 —

Potrzebne są zaraz
PANNY
lub **kobiety** do szycia, w fabryce kapeluszy. Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 34, w Kantorze. 2—2 — 1049 —

Młoda Osoba,
dobrze wychowana i sumienna, znająca krawiecczyznę; poszukuje miejsca do dozoru dzieci i do zajęcia się gospodarstwem domowemi Adressować prosi. do kiosku na Placu Teatralnym pod lit. **P N. 50.**
2—2 — 1061 —

Do Składu Herbaty
FIRMY
BAKUMENKO
Krakowskie-Przedmieście Nr 95
Nadszedł świeży **transport Czekolady,** oraz **Kakao** na różne ceny z fabryki Siio. 3—3 — — 889 —

Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuję się kompletnego **wyuczenia buchhalterji** pojed. i włoskiej, wedle nowej łatwej metody. Nowy-Świat Nr 56, mieszkanie stróż wskaże.
—1202—1—4

Uczeń
potrzebny jest do Handlu Win J. Zachorskiego, róg Marszałkowskiej i Siennej. w wieku lat 15. pierwszeństwo mają z prowincji.
2—2 — 1123 —

Młody Człowiek,
piszący biegle po polsku i rossyjsku, życzy sobie brać przepisywanie na arkusze do domu, lub znaleźć gdzie zajęcie po 7-mej godzinie wieczorem. Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń. Senatorska Nr 22, pod literami **Z. Z.** 2—3 — 1130 —

BAZAR Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY"
przy ulicy Tłomackie Nr 2-gi
OTRZYMAŁ DO SPRZEDAŻY:

Palto futrzany damsk zupełnie nowy, wierzch matelassé, podbity lisami, z kołnierzem i mankietami skunksowemi.
Dwa olejne obrazy, pędzla hiszpańskiego malarza **Diaz'a.**
Salopę zupełnie nową, podbitą lisami zwanemi **„krzyżaki."**
Szale tureckie prawdziwe wysokiej wartości.
Szal indyjski.
Suknie damskie zupełnie nowe, oraz używane.
BAZAR przyjmuje suknie damskie DO ROBOTY.
1—3 1100 —

PATENTOWANE APARATY DEZINFEKCYJNE
Maksa Friedricha.

Przyjąwszy reprezentację **fabryki Maksa Friedricha** z Plagwitz-Lipsk, mam honor polecić JJ. WW. i WW. **właścicielom domów, budowniczym, przedsiębiercom budowli i t. d. Aparat dezinfekcyjny Maksa Friedricha,** jako środek w każdym domu niezbędny i jedynie praktyczny dla utrzymania zdrowego powietrza tak w podwórzach jako też i w mieszkaniach.

Aparat ten mogący być w każdym domu zaprowadzonym, odpowiada zupełnie celowi, i daje możność uniknięcia częstej wywózki nieczystości, oraz usuwa przykry zaduch, jaki zwykle podczas tej czynności nietylko po podwórzach, ale i w mieszkaniach uczuwać się daje.

Dowodem praktyczności aparatów Maksa Friedricha, są liczne świadectwa wydane fabryce przez dotychczasowych nabywców tychże aparatów.

Zaprowadzone **w fabrykach, szpitalach, lecznicach, hotelach, zakładach karnych, gmachach sądowych,** największych miast Europy, działają wszędzie z najlepszym skutkiem.

Bliższe objaśnienia, oraz kosztorysy dostarcza na żądanie

Główny Skład Proszku Dezinfekcyjnego
MAKSA FRIEDRICHA
w Warszawie, ulica Królewska Nr 11.
Izydor Goldenring,
1—3 — 1222 — **Reprezentant na Królestwo Polskie.**

BLINY
Razciegaje i Kulibiaki.

Nowo otworzona Restauracja, przy rogu ulic Hr. Berga i Mazowieckiej, w domu Hr. Krasińskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, jako są wydawane codziennie **Bliny i Kulibiaki,** począwszy od godziny 10-ej rano do godziny 5-tej po południu, a także śniadania, obiady i kolacje. Jako też przyjmuje wszelkie obstalunki tak u siebie jak i za domem. Przytem nadmieniam Szanownej Publiczności, że zakład ten, jest tak w dzień jak i przez noc całą otwarty codziennie, gdzie można zawsze dostać wszelkich potraw i napojów, z czem się polecam Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem
J. PETRÓW.
5—6 — 788 —

!!!Puszek Łabędziowy!!!
Śnieżnej białości, do obszycia sukień damskich i t. p. Otrzymałem wielki transport z Syberji i sprzedaje na skórki całe i na łokcie bardzo tanio. — Ulica Nowy-Świat naprzeciw Świętokrzyzkiej Nr 72, mieszkania 8.
Kuśmierz H. Wasilewski.
7—6—398—

Żądaną jest od Wielkiej Nocy r. b. do dwóch dorastających panienek
OSOBA
w średnim wieku, Polka, Francuzka, Niemka lub Angielka w swoim rodowitym języku gruntownie wykształcona, dobrze wychowana i mogąca przedstawić świadectwa z pełnionych poprzednio podobnych obowiązków w domach godnych zaufania. Tylko osoby posiadające powyższe warunki mogą się zgłaszać na ulicę Elektoralną Nr 5 na dole, dowiedzieć się można od godziny 12-tej do 2-giej każdodziennie.
3—3—537—

Do wynajęcia w każdym czasie
Mieszkanie umeblowane
składające się z Salonu, Sypialni, przedpokoju i kuchni ze śpiżarką, zlewem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami.
Ulica Ś-to Krzyzka Nr 16, prawa oficyna drugie piętro. 2—3 — 1157 —

Do jednego z miast na prowincji, pożądanym jest zaraz
LEKARZ.
Bliższych szczegółów zasięgnąć można w aptece W. Werner.—Długa Nr 12. —703—2—3

KOMPLETNE
GORZELNIE i DYSTYLARNIE
urządza
Specjalna Fabryka Aparatów, Maszyn i przyrządów dla Gorzelni i Dystylarni
pod firmą:
Bormann & Szwede
dawniej
JAN TROETZER.
w Warszawie, ulica Srebrna Nr 14.
2—6 — 633 —

Poszukuje się
Dzierżawy Folwarku,
w dobrej glebie, z łąkami, rozległości 6 do 12 włók.—Opis i warunki proszę nadsyłać do Redakcji pod lit. C. B. A. 47. —893—2—3

Ważne na czasie!
Z powodu rychłej zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz na bardzo przystępnych warunkach
SKLEP
dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny, przy prncypalnej ulicy. Sklep ten może być użyty i na inny proceder. Wiadomość w kiosku na Placu Bankowym. — 329

Zaginął Kwit zaliczkowy
na rs. 86 kop. 26, wydany z kolei Nadwiślańskiej, na imie Herszlejder z dnia 29 Grudnia 1878 r., na wysłany towar do stacji Kremuńczuk.—Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowego kwitu na Nalewki, do domu pod Nr 2236/7a, nowy 3, do niżej podpisanego.
—842—2—3 **Herszlejder.**

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

na nadchodzący

KARNAWAŁ

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefanspiac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kielcach, Kriszczatek, dom Linincenkow. 7—0—103—

MASŁA LITEWSKIE.

Mam zaszczyt powiadomić JJWW. Panie i PP. Kucharzy w okolicy

TARGU RYBIŃSKIEGO

przy Placu Trzech Złotych Krzyży zamieszkałych, że w tych dniach wewnątrz targu pod znakiem **ZŁOTEJ GWIAZDY** na czerwonem znaku świecącej — otwartym został nowy **SKLEP**, w którym przy nader umiarkowanych cenach, dostać można wyborowego

Masła i Serów

tak krajowych jak i zagranicznych, nadto świeżych **DROŻDŻY WIEDEŃSKICH, GRZYBÓW, JAJ, SMIETANY, POWIDEŁ** i t. p., polecając się tylko łaskawym względom, gdyż na małym poprzestając zarobku i licząc na ilość tylko kupujących, a tem samem zapewnia się, że w przyszłości praca moja ocenioną będzie.

2—3 — 829 — **E. H.**

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów, jak dotychczas tak i nadal
W SKŁADZIE PIERWSZEJ KRAJOWEJ FABRYKI
Krakowskie-Przedmieście Nr 69,

NAJTANIEJ

NABYĆ MOŻNA

„Maszyny Mansfelda, Ortha, Słupkowe Cylindrowe, Elastique dla szewców. Skład poleca
9—9 — 21530 —

RESTAURACJA
w Hotelu Krakowskim.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak lat poprzednich tak i w tym roku przysposobiłem znaczny zapas **Konserwów** w ilości przeszło 5000 sztuk słoi, różnej wielkości, poczynając od 75 kop. do kilku rubli za słoik, a mianowicie:

Kompoty i Konfitury w czystym cukrze smażone z **Ananasów, Brzoskwiń, Reglodów, Melonów, Gruszek, Czereśni, Śliwek, Wiśni, Malin, Agrestu;** a także **SOKI: Ananasowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy i Poziomkowy. Galarety: Porzeczkowe i z Jabłek.—Marmulady** różnorodne, **Korniszony Grzyby, Rydze, Pikle, Masło rakowe. — Zupy: Pomidorowa, Szczawiowa i Rakowa.**

Przytem wyrabiają się znane

PASZTETY na sposób Strasburgski,

w funtach i pół funtach, po rs. 1 za funt, które delikatnym smakiem się zalecają. Sprzedaż pomienionych artykułów odbywa się tylko w **Restauracji Aleksandra, w Hrakowskim Hotelu** i u **Braci Wrobel** na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kopernika.

— 23466— ***Aleksander Jałoszyński.***

Dwóch Uczniów,

potrzeba jest w wieku lat 14, umiejących czytać i pisać, pierwszeństwo mają z prewincji, do **Fabryki Cukrów i Czekolady F. Anczewskiego** —Niecała Nr 4. —697—3—3

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że w **Willi Marcelin,** za rogatką Belwederską, mogą się odbywać

Wesela i Zabawy tańcujące,

choćby na kilkanaście osób, **zamówienia** przyjmują się w Restauracji, ulica Niecała Nr 2. —857—3—3

OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5.
40—0 — 17272 —

Zaraz w Kałuszynie jest do sprzedania

POCZTHALTERJA

z wszelkim inwentarzem gospodarczym, wiadomość na miejscu. 3—3—960—

Sklep.

Poszukuje się zaraz sklepu z pokojem na jednej z ulic: Krakowskie-Przedmieście, Senatorska, Miodowa i Wierzbowa. Oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **T. M.** 2—3 — 1052 —

Człowiek młody,

pracujący od lat 12 w jednym interesie en gross, uzdolniony w prowadzeniu ksiąg handlowych i korespondencji, oraz czynnościach comptoirowych, władający językiem polskim, niemieckim i francuzkim, poszukuje odpowiedniej posady.—Łaskawe listy adresować prosi: W. F. 30, poste restante Kraków.
—357—6—6

SZEWC,

Rymarska Nr 8. przygotował po cenie przystępne, znaczny zapas butów zimowych, z wyborowego juchtu, zdatnych dla pp. **Gospodarzy i Myśliwych.** —24194—9—12

Wdowa po Professorze Uniwersytetu, mieszkając na prost pensji i w pobliżu innych zakładów naukowych, **przyjmuje panienki na mieszkanie.** Bliższa wiadomość w Redakcji Kur. Warsz. lub na ulicy Widok Nr 8, mieszkania 2, na prawo w bramie. 5—6 — 374 —

Obok kolumny Zygmunta, Podwale Nr 2,

BAWARJA

z **Restauracją,** do odstąpienia zaraz.—Bliższe warunki na miejscu w administracji piwa Radzikowskiego. —843—4—6

Produkta Wiejskie

„WANDA,"

ulica Marszałkowska Nr 56.

Dziś nadeszły: szynki, kiełbasy, schaby, polędwice litewskie, półgęski—oraz wędliny krakowskie, pasztety, słonina, smalec, bulon, pekefleisz i indyki tuczone, pulardy, wszelka zwierzyna, masło wyborowe, śmietana, sery litewskie, gomółki, jaja, fasole, mak, grzyby, rydze solone; soki: żórawinowy, malinowy, mąka kartoflana, marmelady litewskie, jabłka, miód, oraz wszelkie konserwy — chleb wiejski i t. d. 3—5—980—

Sanki petersburskiej fabryki z fartuchem niedźwiedziowym na parę i jednego konia.
Sanki zwyczajne używane.
Kareta na saniach rs. 150.
Landa dwa nowoczesne.
Faetony dwa, do wsi i miasta.
Kocz poczwórny do miasta.
Koczobryk z poduszkami do drogi rs. 250.
Wolanty dwa.
Amerykan oryginalny.
ulica Królewska Nr 19.

Fabryka Powozów
W. ROMANOWSKI.
8—10 — 24277 —

Do sprzedania

Różne Meble i Lustra

mało używane. Marszałkowska Nr 48, na 1-szem piętrze od frontu. 2—3 — 1139 —

Wykwalifikowany Dystylator,

kawaler, zaopatrzony świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub an prowincji. Wiadomość u Adolfa Eikanas, ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego, trzecie piętro, mieszkanie Nr 16a. 2—3 — 1092 —

W pracowni Sukien i Strojów damskich **Natalji W.** ulica Długa gdzie Eldorado Nr 23, przyjmują się

Suknie balowe

do roboty, w cenie od 4 do 6 rs., które wykonywają się podług żurnali paryzkich w przeciągu krótkiego czasu. 2—3 — 1072 —

Obsta owawszy w nowo otwartym Magazynie na ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim, u pana Franciszka Wietrzykowskiego, znaczną ilość ubrania zimowego, czując się w obowiązku złożyć podziękowanie za sumienną i elegancką robotę tegoż, jak również wyborowy materjał wybrany w tymże magazynie i akuratność w odbiorze.

I pozostaję i nadal stałym Kundmanem.

—3 — 1104 — **C. S.**

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god.	min.	Przychodzą godz.	min.
Warsz.-Wiedeń.				
Kurjerski 2 klasowy	7	5 r.	8	50 w.
Osobowy 4 klasy	11	15 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy.	8	20 w.	9	20 r.
Warsz.-Bydgoska.				
Osobowy 4 klasy	6	15 r.	9	45 w.
Kurjer 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	7	45 w.	8	40 r.
War.-Terespolska.				
Pocztowy 3 klasy.	11	23 r.	6	40 w.
Kurjer 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
War.-Petersburska.				
Osobowy 2 klasy	10	23 r.	9	20 r.
Osobowy 3 klasy	5	53 w.	4	3 r.
Pocztowy 3 klasy	10	33 w	6	43 w.
Nadwiślańska do Mławy.				
Tow.-osobowy	7	6 r.	9	14 w.
Pocztowy	6	30 w.	9	51 r.
Nadwiślańska do Kowla.				
Pocztowy	1	36 p.	3	58 p.
Tow.-Osobowy	10	40 w.	1	55 r.
Obwodowa.				
Z dworca Wiedeńs.	12	55 p.	10	25 r.

Jest do odstąpienie zaraz

Skład Węgli,

za cenę przystępną. — Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.
—1018—2—3

Naprzeciw teraz kursującym

Kaszlom, Kokluszom, Chrypkom, i Katarom

polecam wyrób swój pod nazwą

„Esencja Ekstraktu Słodowego"

M. SEIDLITZ

Warszawa, ulica Ś-to-Jerska Nr 24.

Esencja powyższa używa się z ciepłem mlekiem, herbatą, etc., albo też sama przez się. Flakon tej eseneji kosztuje kop. 75.
2—6 — 991 —

Za

rubli 15 rubli

Suknie balowe z kwiatami gotowe

w Pracowni Sukien Damskich

Władysławy,

Tamże przyjmuje się **wszelkie roboty** w zakres toalety damskiej wchodzące, gustownie i starannie wykończone, suknie wizytowe i spacerowe, podług ostatnich paryzkich modeli, wykonywają się, po bardzo przystępnych cenach.

Nowy-Świat Nr 57.
3—4 — 789 —

Potrzebny zaraz

Pokój

jakikolwiek, wysokości 6 do 7 łokci ang.— Adresy składać można w Redakcji tego pisma pod lit A. L. F. —729—3—3

Wysiadając onegdaj z omnibusu kolejowego i przechodząc plac Zielony, zgubiono

PORTMONETKĘ,

w której znajdowało się rs. 14 kop. 90, dwa kluczyki i kilka kwiatów. Łaskawy i sumienny znalazca zechce oddać na ulicę Śliską pod Nr 10 do p. Gutowskiego za nagrodą, jakiej żądać będzie; zastać można od godz. 8 mej rano do 12-tej. 2—2—1025—

Rs. 10 nagrody.

Przechodząc wirydażem przy kościele Ś-go Karola Boromeusza, zgubiono **Pierścionek złoty z brylantem,** mający z boków po trzy nacięcia ażurowe. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Adjunkta cyrkułu 7-go, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 2—3 —1150 —

Dnia 12 (24) Stycznia o godzinie 5-tej w Warszawskim klubie russkim, danym zostanie obiad z okoliczności rocznicy założenia najstarszego z Uniwersytetów Moskiewskich. Wszyscy pragnący uczestniczyć w obiedzie, raczą brać bilety od szafarza warszawskiego klubu rossyjskiego, nie później aniżeli wieczorem dnia 11 (23) Stycznia. Cena **rs. 5.** 2—3 — 1166 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Января 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 14.

Dnia 20 stycznia 1879 roku. *Poniedziałek* *Dnia 8 (20 stycznia) 1879 roku.*

Potrzebną jest

OSOBA

do chłopczyka 6-cio letniego, któraby mogła mu udzielać **początkowej** konwersacji języka francuzkiego, niemieckiego i ruskiego, to jest codzień po godzinie jednego z tych przedmiotów.—Wiadomość od godziny 2 z południa, przy ulicy Kanonja, domu Nr 4 nowy, a 5 mieszkania, na drugiem piętrze od frontu. —949—2—3

OSOBA

poszukuje miejsca do zarządu domu, do jednej lub dwóch osób, słabych lub wiekowych, za stół i mieszkanie — Potrzebujące osoby raczą zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. G. —930—2—3

W przyzwoitym ruskim domu jest

pomieszczenie dla panienek

uczęszczających do gimnazjum lub innego jakiego zakładu naukowego. Zapewnia się opieka macierzyńska; na żądanie fortepian i pomoc w naukach. —Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 7. Wiadomość od godz. 1 szej do 6-tej. 4—4—671—

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wiadomość w mleczarni.—Ulica Widok Nr 2. —426—6—6

Do Składu Win, Delikatesów i Herbaty S. Rozmanitha, przy ulicy Nowy-Świat, potrzebny jest

Uczeń

dobrej konduity, który 3—4 klass ukończył. —821—3—3

GORZELANY,

kawaler, w fachu swym dobrze wykwalifikowany, z parnikiem Friedla i machiną parową dobrze obeznany, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na stałe, lub też na poprawki.—Bliższa wiadomość w Warszawie, róg Złotej i Zielnej Nr 8, u p. Grzesikiewicza. —938—3—3

Potrzebny jest

SŁUŻĄCY

mówiący po polsku i niemiecku, z dobremi rekomendacjami—Zgłosić się na ulicę Niecałą Nr domu 4, mieszkania 5; między godz. 10 a 11 rano —916—3—3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr 25, u akuszerki Łazoskiej. —972—3—3

CHŁOPIEC

ze wsi, 18-letni, syn przyzwoitych i zacnych rodziców, znający języki: polski, ruski i francuzki, oraz wyzwolenie na czeladnika krawieckiego, pragnie ulokować się w którym z większych Magazynów, pod bardzo przystępnemi warunkami.—Interesowani raczą adresy swe zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami F. G. H —480—7—7

Do kantoru Karola Hildt et Comp. Leszno Nr 24, potrzebny jest

UCZEŃ

dobrego prowadzenia się, ze świadectwem z ukończonych przynajmniej 4 klass gimnazjum. —909—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczna i do nauki.—Wiadomość, ulica Piwna Nr 35 nowy, na 3-m piętrze. —1026—2—3

Panny

uzdolnione i podręczne, mogą znaleźć zajęcie w fabryce kapeluszy męzkich F. Babickiego, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 67.— **Osoba młoda**, obeznana ze sprzedażą, poszukuje miejsca do sklepu.—Wiadomość w tejże fabryce. —986—2—3

Znajdą zaraz zatrudnienie:

PANNA

do garnirowania kapeluszy męzkich, umiejąca przytem stębnować ronda tychże na maszynie,

PANNY

do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie oraz

PANNA

do podszywania kapeluszy drutem, (która pracowała już czas jakiś w Magazynie Mód).— Wiadomość w fabryce kapeluszy Cukiera i Fischhauta. Świętojerska Nr 24. —1003—2—3

Do Piekarni Nowo-Nadwiślańskiej, potrzebna jest

Sklepowa z kaucją.

Wiadomość: ulica Piękna Nr 24, drugie piętro; od godziny 9 do 4. —773—3—3

CZŁOWIEK

w sile wieku, mogący złożyć odpowiednią kaucję i posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca kassjera, magazyniera lub też odpowiedniego miejsca. — Osoby interesowane adresy swe składać mogą w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. Ł. —105—5—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Towarów Kolonjalnych. — Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. —709—3—3

LEKARZ

pożądanym jest do jednego z miast prowincjonalnych.—Bliższą wiadomość można zasięgnąć przy ulicy Chmielnej, w domu pod Nrem 56, na dole, mieszkania Nr 1; od godziny 5 po południu —722—3—3

Potrzebne są

PANNY

ze swemi maszynami, do szycia gorsetów, po nauczeniu się mogą mieć stałe zajęcie.—Ulica Twarda Nr domu 28 bez litery, mieszkania 28. —707—3—3

Prof. G. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado).

ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki i Osoby** zdatne na **demi place** i na **godziny.** —24216—5—6

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do litografji W. Główczewskiego.

Ulica Królewska Nr 23. —205—3—3

Żądaną jest zaraz

Starsza Panna,

do Magazynu, bardzo zdatna w krawiectwie.—Wiadomość w Rekomendacji Steingraeber, Daniłowiczowska Nr 8. —705—3—3

Potrzebną jest zaraz

NIEMKA

wykształcona, z dobrą rekomendacją en demi place, znająca i język francuzki na pierwszeństwo.—Zgłaszać się można w każdym czasie, Ogrodowa Nr 17, mieszkania 16, w oficynie lewej —990—2—3

Rzeczywisty Student Prawa,

obecnie kandydat do posad sądowych, poszuje dla siebie zajęcia w Warszawie lub na prowincji. — Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji pod literami J. M. S. —997—2—3

Potrzebny Nauczyciel,

dobry matematyk, do udzielania lekcyj i korepetycyj w Warszawie, może być Student Uniwersytetu. — Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 15, na 1 m piętrze, tam gdzie pensjonat; w godzinach od 3 do 7 południu. —1041—2—2

Wiktor Szumański

b. Adwokat przysięgły przy Sądzie Okręgowym Warszawskim, ma honor zawiadomić W. W. klijentów swoich, że tędy czasowo zamianowany Notarjusz mieszka przy kancelarji hypotecznej Sądu Okręgowego w Łomży, sprawy powierzone mu oddał od litery A. do Ł. włącznie, Adwokatowi przysięgłemu Dominikowi Ancowi (Świętojerska Nr 12a nowy), zaś od litery M. Ż. Adwokatowi przysięgłemu Adolfowi Suligowskiemu (Długa Nr 21 nowy).—898 3—3

OSOBA

uzdolniona kompletnie w kroju i szyciu sukień damskich, życzy sobie robić po domach wyższych prywatnych. — Na żądanie mogą być udzielane **lekcje kroju.** — Róg ulicy Marszałkowskiej i Jasnej, 1 sze piętro w oficynie, Nr 56. —1045—2—2

Poszukuje się

UCZNIA

do interesu towarowo-galanteryjnego. — Pierwszeństwo będą mieli tacy, którzy złożą świadectwo z czterech klas gimnazjalnych —Bliższa wiadomość: Rymarska Nr 4, w kantorze, na 2 m piętrze. —1104 —2—3

PANNA

do bielizny, umiejąca dobrze robić dziurki i znaczyć, potrzebna jest zaraz.—Bliższa wiadomość: Wareeka Nr 13, na dole, na lewo. —907—3—3

Potrzebne są zaraz

Panny

do staników, oraz **Uczennice,** do Pracowni **Marji** (Bem) **Gałkowskiej.**—Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego placu. —903—3—3

Potrzebną jest

Francuzka

na demi place. — Tamka Nr 8, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —905—3—3

Une gouvernante française,

désire avoir une demi-place et des leçons.— Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. —872—4—6

Potrzebne są

PANNY

do szycia cholewek, tak w reku jak i na maszynie. — Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła Świętej Anny. —884—3—3

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny 1 rs. 20 kop.—Królewska 23—1-sze piętro, korpus. —22703—3—0—

Jest do sprzedania

BIBLJOTEKA,

składająca się z dzieł polskich, francuzkich niemieckich, odnoszących się do historji Polski Katalog przejrzeć można codziennie do godziny 11-tej z rana u Studenta Uniwersytetu K. D.—Ulica Leszno Nr 18, Stróż wskaże. 6—6—28—

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni bielizny, przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 8, a mieszkania 11. —879—3—3

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL,

z konwersacją francuzką, dla przysposobienia chłopczyka do gimnazjum. — Chmielna N. 1, mieszkanie 30. —881—3—3

PANNY

potrzebne są podręczne do bielizny i negliży. Krakowskie Przedmieście Nr 61, drugie piętro od frontu. —758—3—3

Potrzebny jest zaraz

BUCHHALTER,

korespondent, obeznany dokładnie z buchhalterją podwójną i niemieckim językiem, mogący samodzielnie prowadzić rachunkowość dość znacznego interesu przemysłowo-handlowego. Wiadomość w Redakcji pod lit. B. M.—Wymagane są referencje, na które jednoczesnie powołać się należy. —498—5—6

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukień i jedna do upinania.—Wiadomość: ulica Rymarska Nr 16, u M. Ciszewskiego. —933—2—3

Rs. 4,500,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie. — Wiadomość w Kiosku przy Banhofie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, bez pośrednictwa. —1022—2—3

Do sprzedania

MAJĄTEK

w gub. Wołyńskiej niedaleko od Włodzimierza, rozległości przeszło 2238 dziesięcin.— Chmielna Nr 33, drugie piętro od frontu na prawo, pod lit. Z. S —1046—2—3

Jest do sprzedania

Kawiarnia,

z powodu słabości zdrowia, za bardzo przystępną cenę —Ulica Freta Wazka Nr 25, z całem urządzeniem. —999—2—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rozmaite

Meble Wiedeńskie i Dywany.

Wiadomość: ulica Piekarska, Nr 4, 1-sze piętro. —1010—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do znaczenia bielizny.—Ulica Kapitulna Nr 1. —1090—2—2

Wykształcona Osoba,

z wyższem wychowaniem, polka, znająca języki: francuzki i niemiecki, doskonale literaturę polską i niemiecką sztukę wyższego malarstwa, z najlepszą rekomendacją, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do zarządu domu.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 12, 1 sze piętro,—stróż wskaże. —1105—2—3

Potrzebny jest

EKONOM

na osobny folwark, pod Warszawę, z dobremi świadectwami.—Wiadomość przy rogu Pańskiej i Wielkiej Nr 17, u rzeźnicy domu. —1136—2—3

OSOBA

kompletnie uzdatniona w kroju i krawiectwie umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca w pracowni lub też do domu prywatnego, a także może się zająć zarządem domu. Adresy proszę składać w Redakcji pod literami N. X. —1138—2—3

KWIATY

w piękności i gustowności, stanowczo równe Paryzkim.—Nowy-Świat Nr 24. — Tamże potrzeba zaraz **kilka Panien.**

—1137—2—6 **Baranowska.**

Rysownik, technik,

poszukuje zajęcia w godzinach po południowych. — Oferty pod lit. K. A. R., przyjmuje Redakcja niniejszego pisma. —1131—2—3

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 71, wprost hotelu Maringa, już od lat 20 zadawalniający Szanowną Klijenteliję

ZAKŁAD

FRYZJERSKO - PERUKARSKI

Władysława Habrowskiego,

ma honor donieść Szanownej Publiczności i że na obecny karnawał urządzonym jest osobny salonik do czesania Dam. — Tamże przyjmują się obstalunki na roboty damskie i męzkie, wykonczone z całą sumiennością i akuratnością za cenę nader umiarkowaną—zaś charakterystykę teatralną dla PP. proszę zamawiać dzień wcześniej przed jej uskutecznieniem.—Strzyżenie, golenie, fryzowanie podług wymagań Szan. PP., tak nadal jak i dotąd uskuteczniać będzie. —1017—2—2

Z powodu sprzedania

CUKIERNI,

są do sprzedania **frukta, soki i marmolada,** oraz mieziana **maszyna** do gotowania kawy.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 12, drugie piętro w oficynie,—stróż wskaże. —1023—2—3

Lekcje konwersacji francuzkiej,

udziela b. przełożona wyższej pensji, upoważniona od Władzy — Ulica Pańska Nr 26, mieszkania 8, na 1-m piętrze. —751—2—3

Maszyna do szycia rękawiczek,

systemu Rotha,

mało używana, do odstąpienia za przystępną cenę.—Wiadomość od godz. 10 rano do 5 wieczorem, na Pradze, ulica Brukowa, w domu gdzie restauracja pod „Jakiem," w mieszkaniu nad restauracją. —649—2—3

Na osobę szczupłą, średniego wzrostu

SALOPA

popielicowa, atłasem kryta rs. 40, suknia granatowa wełniana rs. 15, szlafrok sukienny, zupełnie nieużywany rs. 15, kaftanik syberynowy rs. 3, żelazo do kwiatów. Nowy-Świat Nr 41, w Fabryce Kwiatów. —748—2—3

Zakład form i modeli papierowych Paryzkich,

przy ulicy Niecałej Nr 6, pierwszy tego rodzaju przedsiębierstwa w Warszawie. — Posiłkując się li tylko gustem i modą paryzką, otrzymuje tytuł francuzki **Maison Fenix,** tytuł ten temu tylko Zakładowi służyć będzie dla zagwarantowania form od naśladowanych w innych miejscach. — Formy z tego Zakładu będą znaczone nowo-przybranym tytułem.— Na liczne żądania klienteli, sprowadzone są z Paryża Modele bielizny z materjału, koszul, spódnic, kołnierzyków i t. p. po obejrzeniu których, można dostać formę papierową.— **Przyjmuje się też Suknie i Okrycia do odfasonowania i do roboty.**

2—6—706—

SALOPA

(niebieskie lisy), czarnym aksamitem kryta, oraz kołnierz i mufka w najlepszym stanie, za cenę umiarkowaną do sprzedania.— Wiadomość ulica Złota Nr 4, mieszkania 21; tamże do wydzierżawienia **Piekarnia** na samym trakcie, blizko Warszawy, dobry odbyt mająca, oraz propinacja. 2—6—713—

K. Schechter, Marjańska Nr 5, otrzymał znaczny transport różnego gatunku

SZPAGATU.

Tamże sprzedaje się **płótno zagraniczne i guziki do rękawiczek.**

—541—4—6

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Futra męzkie: niedźwiedzie, szopy, elki i t. d.: **damskie:** lisy, tumaki, popielice, mufki, kołnierze, obszycia z lisów niebieskich i t. d.

Ubrania męzkie: palta, fraki, tużurki, żakiety, spodnie, kamizelki i t. d.

Ubrania damskie: suknie powszednie i wieczorowe dla różnego wieku, okrycia, **koronki** i t. p. przedmioty do ubrania i toalety damskiej służące.

Utensylja i ozdoby domowe: firanki, sztory, bielizna stołowa, szkła, porcelana, lichtarze, lampy, obrazy, sztychy i t. p. przedmioty oraz **antyki.**

Maszyny do pończoch, pończochy, skarpetki.

Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 3—0—54—

Korzystny Interes!!!

W jednym z najkorzystniejszych punktów, osobliwie ze względu na detaliczną sprzedaż, jest do sprzedania **Skład Węgli i Drzewa.**— Wiadomość w Składzie Win i Towarów Kolonjalnych W. Dzięgielewskiego, róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej. —1082—2—2

Uprasza się PP. Fabrykantów

sztyftów żelaznych, oraz **szpilek** drewnianych berlinskich do obuwia, jako też handlujących, o podanie ostatecznej ceny, wraz z próbami wszystkich wielkości, na wysyłkę do Cesarstwa.—Odbiera się najmniej 100 pudów za gotowkę.—Zgłosić się proszę na ulicę Ogrodową Nr 22, na parterze. —844—2—3

Za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

—garnitur brokatelą kryty, dwie szafy rozbierane, szafka do bielizny, kozetka i 6 napoleonek, szeslong skórą kryty, 2 łóżka, umywalnia, 2 lustra, lampa stołowa, stolik do kart, złoty zegarek z dewizką. — Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. —559—3—3

Ekspedycja przesyłek korespondencji pocztowych.

Krakowskie-Przedmieście Nr 369a, (w Resursie Obywatelskiej) i Nalewki Nr 9, dom Machotkina, mieszkania Nr 4.

Na mocy zezwolenia JW. Głównego Naczelnika kraju, Departamentu Poczt, Warszawskiej Gubernskiej Kantory, oraz JW. Oberpolicmajstra m. Warszawy,—przyjmujemy obowiązek odbierania z poczty wszelkiej korespondencji na mocy udzielanych plenipotencji i doręczania natychmiast Szan. Klientom, oraz ekspedjowania tak na pocztę jako też na wszystkie odchodzące pocztowe pociągi kolei żelaznych wszelkiej korrespondencji zwyczajnej, rekomendowanej i posyłkowej. Sumienne wykonanie powierzonych nam interesów i dogodność ztąd wynikająca w pośpiechu, z jakim korespondencje i przesyłki doręczane będą, daje nam nadzieję zjednać uznanie i względy Szanownej Publiczności. — Przytem zadaniem naszem będzie, otworzyć w miejscach odleglejszych więcej filij. Marki i koperty pocztowe sprzedają się po cenach normalnych.

A. Karczewski & Comp.

3—3—533—

Do sprzedania

FORTEPIAN

Kralla i Sejdlera, o 7-miu oktawach, z całym blatem, 4-ma sztabami i **Cytra** bardzo ładna z futerałem, w fabryce fortepianów R. Zirkwitza.—Tamże przyjmują się **reperacje i strojenia,** Marszałkowska Nr 73, na dole, Nr 8 mieszkania. —614—3—3

FUTRA

do sprzedania: 1 niedźwiedzie, 2 algierki szopowe, 1 piżmowcowe palto z baranów, 3 polonezki podszyte elkami, 1 salopa jonatkowa, 3 mufki i 3 kołnierze tumakowe, kapelusik aksamitny, okładany sobolem, w składzie papieru B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.

—610—3—3

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —3—0—13671—

OGRÓD

owocowy i warzywny, mórg 10, z inspektami, szparagarnią, winnicą i t. p. do wydzierżawienia zaraz we wsi Łęgowice, pod Nowemmiastem nad Pilicą, gdzie zakład leczniczy w bliskości Warszawy. Tamże **Drzewka** owocowe w dobrych gatunkach, różnego wieku do sprzedania od kop. 15 do 50.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Przejazd pod Nr 13, stróż wskaże. 2—3—724—

Są do sprzedania!

Dwa Garnitury Mebli

Szeslong urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8.

—24276—6—6

Wata z puchu Edrodonowego

(gągaczego), waty z czysto amerykańskiej bawełny różnej grubości, poleca Polska Fabryka waty, Nowy-Świat Nr 68.

KAROL KRETSCHMER.

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

—23511—6—8

Kantor K. Schechter, Marjańska Nr 5, zawiadamia, że w tym roku tędzie miał na składzie wyłącznie

Portland Cement Angielski.

Ceny bardzo umiarkowane.

—542—5—6

Półporcelana biała i zobwódkami

w znacznem wyborze, z fabryki Villeroi Boch, oraz

Garnitury stołowe Porcelanowe,

ozdobne, nadeszły do Składu szkła, porcelany i fajansu, przy ulicy Podwale Nr 7.—z czem poleca się **Aleksy Baytel.** —684—2—6

DOM

piętrowy, drewniany, z placem frontowym do budowy, na Nowej Pradze, do sprzedania.— Wiadomość w domu pod Nrem 23, mieszkania 28, na ulicy Grzybowskiej, w oficynie na prawo, na parterze. —686—3—6

Skład Win Braci Kempner,

Długa Nr 5,

poleca

WINA KRYMSKIE

w wyborowych gatunkach

i sprzedaje:

Wina białe, wytrawne, począwszy od rs. 1 kop. 20 za garniec, lub kop. 30 za butelkę, oraz słodkie i wytrawne czerwone, od rs. 1 kop. 35 za garniec, lub kop. 35 za butelkę i wyżej.

Posiada także na składzie **Wina Szampańskie,** Krymskiego wyrobu, z napisem **Grand Vin Mousseux** i ruskie Szampańskie, w cenie od rs. 1 do rs. 2 za butelkę, które zagranicznym w dobroci wcale nie ustępują.

PP. Kupcom przy odbiorze większych partji, odstępuje stosowny rabat. —23668—12—12

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane iz rozmarami i wagą. 26—72—2365

Żórawia Nr 22, BOGUCKI

sprzedaje siano po rs. 1 kop. 35 i słomę targaną po 80 kop. cetnar z odstawą na miejsce, w partjach nie mniej jak 12 cetnarów. Waga w Warszawie u W. Łapińskiego (Aleje Jerozolimskie) a więc kupujący osobiście przy wadze być może. —23916—9—9

Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabia gorsety podług najświeższych fasonów, paryzkich, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.— Ręczę za **dokładne wykonanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.

—435—5—10

Zakład Artystyczno-Litograficzny W. Walkiewicza,

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3 do domu W. Ungra i tamże wszelkie obstalunki adresować należy. —23738—13—0

Są do sprzedania

DWA DOMY

murowane, jeden w okolicy ulicy Marszałkowskiej, a drugi w okolicy placu Teatralnego, z dochodem Netto 7 procent.— Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 27B, mieszkania Nr 7, od godz. 4 tej do 5-tej po południu. 3—3—754—

Korzystnie.

Jest do odstąpienia zaraz dzierżawa składająca się z obszernego ogrodu warzywnego, domku mieszkalnego, wozowni, stajni i różnych dogodności zdatne dla dorożkarza, rzeźnika, lub ogrodnika.—Wiadomość na miejscu, ulica Radna Nr 6. 3—3—680—

Nr 52, ulica Marszałkowska, Nr 52.

Magazyn Mód N. SŁĄNKA,

otrzymał modele kapeluszy zimowych, oraz ma honor zawiadomić Szanowne Panie, że otworzywszy drugą Szwalnię dla pośpieszniejszego wykończania powierzonych robót, przyjmuje suknie od codziennych do najwykwintniejszych balowych tak z własnych jak i powierzonych materjałów po cenach umiarkowanych. —327

Rs. 3,000,

do wypożyczenia na hypotekę, na pierwszy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa. — Wiadomość: róg Piekarskiej i Ślepej Nr 14, w restauracji p. Lipińskiej. —609—4—6

KAROLINA SOBLIK

Z KRAKOWA.

przeniosła swoją Pracownią na Krakowskie-Przedmieście, Nr 61, drugie piętro od frontu; przyjmuję wszelką robotę, jako to: bieliznę damską, męzką, dziecinną negliże, najwytworniej odrobiane, nadając fasony najmodniejsze, oraz wszelkie haftu ściegiem łańcuszkowym, sukniach, serwetkach i t. p. —757—3—3 na

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Najwyżej uzdolniony Jubiler przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje po cenach bardzo nizkich z wszelką akuratnością i gwarancją, również nabywa stare biżuterje, złoto i różne kamienie, z czem się poleca Prześwietnej Publiczności z uszanowaniem **Józef Betcher,** ulica Świętojańska Nr 13 nowy.

3—3—785—

Baranina angielska

zastępująca w smaku i delikatność i wszelką zwierzynę z tego samego gatunku, która przed trzema latami u nas niżej podpisanych była. Skopy z których obecnie mięso rekomendujemy, były przez lat parę zakupywane przez kupców do Petersburga, obecnie przez nas od JW. Barona Dangla z Głaskowa nabyte, są do sprzedania w jatkach rzeźniczych za Żelazną Bramą, róg ulicy Krochmalnej i Gnojnej pod Nr 11 i 13 jatki, u Fr. Gasinskiego i Wł. Klukowskiego. 3—3—723—

MLECZARNIA

istniejąca od dawnych lat na Zjeździe obecnie przeniesiona została do domu dawniej p. Grodzickiego Nr 411, na Krakowskim-Przedmieściu w drugim podwórzu; drugie wejście z ulicy Królewskiej gdzie Alkazar.—W tejże Mleczarni można dostać mleka prosto od krów, śmietanki, oraz mleka kwaśnego, śmietany kwaśnej i mleka gotowanego na kubki po cenach dawniejszych. 3—3—793—

Przyjmują się zamówienia na

Sążnie szczapowe sosnowe,

zodstawą na miejsce.—Wiadomość: ulica Złota Nr 16, mieszkania 10. —21632—7—7

Gorsety damskie Paryzkie,

nadeszły z zagranicy do Magazynu p. J. Kaczkowskiej. — Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2 —248—5—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

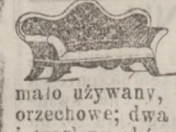

Garnitur Mebli,

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz dwie szafy rozbierane, orzechowe; dwa lustra, stolik do kart, biurko i szeslong skórą kryty. — Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —619—4—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne garnitury mebli, oraz **Fortepian** zupełnie nowy. Wiadomość na miejscu. Ulica Podwale Nr 44 nowy, mieszkania Nr 8, na 1-em piętrze od frontu. 1—3 — 684 — 3—3 — 694 —

Do sprzedania

Duża Mufka i Kołnierz

z niebieskich lisów, za rs. 55—Nowy Świat Nr 1, mieszkania 10. —767—2—2

Jest do sprzedania kilka

Garniturów Mebli,

najświeższych fasonów, gustownym materjałem kryte; szeslongi, sofy, fotele i t. p., oraz używany garnitur mebli.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —347—6—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do sprzedania

SANKI

wyścigowe, Moskiewskiej fabryki, całe wyplatane trzciną, mogące służyć na jednego i parę koni: obejrzeć można w fabryce powozów pana Józefa Wernik, ulica Orla Nr 3

—1047—2—3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

CUKIERNIA,

w dobrym punkcie.—Wiadomość w Kiosku na Długiej, za Cerkwią —1119—2—2

Jest do sprzedania

BURNUS

aksamitny na lisach, zupełnie nowy, do sprzedania.—Podwale Nr 8, 1 szas piętro.

—1115—2—3

Jeszcze przez krótki czas Wyprzedaż!!

Wielki dobór Kanarków

samców, śpiewających w dzień i w wieczór przy świetle, jako też i samic z góry Harcu i Holenderskich, ceny nizkie.—Hotel Litewski Nr 10, ulica Nowo-Senatorska. —1058—2—3

Panna

kompletnie uzdatniona do krawieczyzny, poszukuje miejsca w domu prywatnym, ze wszystkiem lub na przychodnie.—Wiadomość: ulica Złota Nr 41. u W. Klimowicz. —1219—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do szycia na maszynie systemu Weehlera i Wilsona, przy krawieczyznie damskiej. Wiadomość: Leszno Nr 18, w drugiej bramie na 2-em piętrze, mieszkania Nr 28. —1201—1—1

Na bardzo dogodnych warunkach poszukuje się

PANNY

lub młodej wdówki **z kapitałem** od **500** do **1000 rs.**, do objęcia zarządu nad całym kobiecym gospodarstwem na wsi, u młodego przyzwoitego człowieka. Adresa proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. K. F. 1200—1—3

Stałe zajęcie

znajdą Panny zdatne do robienia negliżyków i zabotów.—Świętojerska Nr 18, w pracowni strojów. —1171—1—2

Do zarządu Fabryką Kwiatów

poszukuje się osoby uzdolnionej w swoim fachu, sumiennej i taktownej. Adresy można składać w Redakcji, pod lit. Z. Z. Nr 5. —1068—1—3

Żądaną jest na wyjazd

NAUCZYCIELKA,

posiadająca języki: francuzki, niemiecki, ruski, oraz nauki klasyczne —Wiadomość: ulica Nowy Świat Nr 31, pierwsze piętro. —1168—1—3

Żąданy jest

KOREPETYTOR

do dwóch dziewczynek.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31 1-sze piętro. —1169—1—3

Rodowita Niemka,

niedawno przybyła, mówiąca czystym językiem niemieckim i cokolwiek mówiąca po polsku, poszukuj miejsca Bony w jakim znacznym i z cnym domu, lub do towarzystwa—Wiadomość na Pradze pod Nrem 158, w oficynie w podwórzu, naprzeciw bramy. —1176—1—6

Młody Francuz,

Paryżanin, opatrzony w dyplom francuzki, umiejący po niemiecku, z dobrą metodą poszukuje lekcyj języka francuzkiego, za mieszkanie za stół lub za skromną płacę.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dauerwskiej. —1224—1—6

Uczeń VII klasy

filologicznego gimnazjum, życzy udzielać lekcje; zdolności pedagogiczne tego ucznia w krótkim czasie sowicie ocenione będą. w miarę dania dziecku lub uczniowi gruntownych początków z objektów gimnazjalnych. Nadto ten korepetytor zna sposoby, któremi najłatwiej i najpewniej trafić może do dziecinnego umysłu i ukształcić go odpowiednio. Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. F. D. D. —1198—1—2

Student Uniwersytetu,

życzy sobie przyjąć obowiązki nauczyciela prywatnego, na wsi. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Podwal Nr 16. mieszkania 18. —1144—1—3

Ważna wiadomość!

dla p. p. Właścicieli domów w Warszawie.

Młody człowiek, urzędnik, poszukuje miejca Rządcy domu lub też zupełnej administracji, za przyzwoite mieszkanie familijne. Kaucja hypoteczna w ilości rs. 2000 może być przedstawioną. Wiadomość u szwajcara Izby Skarbowej, ulica Rymarska. —1170—1—3

Potrzebną jest na stałe, od 1-go Lutego

Panna-Służąca,

opatrzona chlubnemi świadectwami i znająca się doskonale na krawieczyznie jako też i na białem szyciu. Ulica Marszałkowska Nr 75, na 1-em piętrze, od 10 do 1. lub od 5 do 7. —1167—1—3

OSOBA

umiejąca krawieczyznę, życzy sobie znaleźć zajęcie w prywatnych domach, także przyjmuje wszelkie roboty na maszynie. Ulica Leszno Nr 33, mieszkania 18 w drugiej bramie na prawo. —1154—1—1

Syndyk Tymczasowy massy upadłości Antoniego Mierzejewskiego.

Wzywa osoby, które wzięły na kredyt ubiory z Magazynu Antoniego Mierzejewskiego, istniejącego pod Nrem 5 przy ulicy Mazowieckiej, ażeby w ciągu dni trzech od daty dzisiejszej przypadające, od nich należytości, na ręce podpisanego Syndyka i za jego kwitem zapłacili, unikając poszukiwania sądowego i kosztów. Wzywa zarazem czeladników krawieckich, którzy wzięli od Mierzejewskiego materyały dla wygotowania ubiorów, ażeby ubiory te natychmiast podpisanemu złożyli dla oddania pod inwentalizację, a to pod odpowiedzialnością sądową.—Warszawa dnia 6 (18) Stycznia 1879 roku.—**Ksawery Krysiński** Obrońca przysięgły, mieszkający przy ulicy Długiej Nr 25, mieszkania Nr 3 —1226—1—1

W zaproszeniu Urzędu Starszych Zgromadzenia Piekarzy, ogłoszonem w Nr 11, zaszła pomyłka w dacie, t. j. że

SESSJA

odbędzie się nie 13 (25) Stycznia w Sobotę, ale 10 (22) Stycznia w Środę. —1178—1—1

Osoba młoda,

kompletnie uzdolniona w kroju, szyciu i upinaniu sukien damskich, poszukuje miejsca starszej panny, w pracowni lub w domu prywatnym, do szycia wypraw. Ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 10, u pani Zielenkiewicz. —1225—1—3

Młody Lekarz,

po zwiedzeniu zagranicznych klinik, poszukuje stałego zajęcia, któreby mu zapewniło 2000 rs. rocznego dochodu. Oferty prosze składać w Redakcji pod lit. L. S. —1223—1—3

Młody Człowiek,

(Niemiec) tutaj zupełnie obcy, z najlepszemi rekomendacjami, poszukuje miejsca w jakim katorze, w Warszawie lub na prowincji. Adresa uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. C. D. —1076—1—3

Może znaleźć miejsce

Człowiek młody,

który kończył wyższe klasy w kroju, piszący kaligraficznie, mogący prowadzić podwójną buchhalterję, a także złożyć kaucję lub równoważną rękojmię.—Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —1258—1—3

Garnitur Mahoniowy,

składający się: z kanapy, stołu, 2 foteli, 12 krzeseł, z konsoli, stolika do kart i do szycia, za nizką cenę; oraz obrazy olejne, stół z kl pami jesionowy, 2 łóżka, kredens, zegar ścienny w szafce, lisy damskie atłasem kryte, i gospodarskie rzeczy, wszystko w najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość: Erywańska Nr 5, 3-cie piętro.—Tamże potrzebny **chłopiec** lub **dziewczynka** na parę godzin dziennie do wychodzenia z niewidomym panem. —1091—1—4

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, orzechowe, brokatelą kryte. Tamże jest potrzebny **uczeń** do nauki tapicerskiej. Leszno Nr 13 nowy, u tapicera. —1222—1—3

Jest do sprzedania używana

MASZYNA

do szycia Wheela-Wilson, za 25 rs., obejrzeć można każdego dnia po południu od 1 godziny do wieczora. Ulica Chmielna Nr 48. 3-cie piętro, od frontu Nr 12. —1218—1—1

Jest do sprzedania

Paka do fortepianu,

luneta, lichtarze srebrne dwa, różne szkło i porcelana.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Hożej Nr domu 2, w Kawiarni Warszawskiej. —1216—1—2

Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, z blatem metalowym, dwoma szprejcami, do sprzedania za nader przystępną cenę.—Ulica Mostowa Nr 3 nowy,—stróż wskaże. —1002—2—3

Ktoby chciał **nauczyć się** roboty

KORONEK

nicianych zwanych **Torchon**, zgłosi się do właściciela domu Nr 21. Leszno pomiędzy 1-szą a 3 godziną. 2—3 — 1071 —

PLACE

dziedziczne do sprzedania.

przy targu Witkowskiego (Nowym Grzybowie) położone i graniczące ze stacją Towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie:

1-szy zawiera łokci kwadratowych 3921½, z frontem, od targu łokci 67½, a od ulicy Miedzianej, łokci 55 Cena rs. 6450.

2-gi łokci kwadratowych 2731 z frontem od ulicy Miedzianej łokci 37. Cena rs. 3 00

3-ci łokci kwadratowych 11,208, z frontem od targu łokci 115; na placu tym znajduje się dom frontowy drewniany, w którym mieści się bawarja, a przy niej ogród z kręgielnią. Cena rs. 18.000.

4-ty łokci kwadratowych 4571, z frontem od targu łokci 46. Cena rs. 6000.

5-ty łokci kwadratowych 4634½, z frontem od targu łokci 46. Cena rs. 6000.

6-ty łokci kwadratowych 3413¾ z frontem od targu łokci 57, a od ulicy Wroniej łokci 57½ Cena rs. 6000.

7-my łokci kwadratowych 2876 z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs. 3600.

8-my łokci kwadratowych 30.663¾, z czterema frontami, od ulicy Pańskiej łokci 95, od ulicy Okopowej, wzdłuż stacji towarowej, łokci 239, od ulicy Siennej, łokci 145, i od ulicy Wroniej łokci 168, łącznie frontu łokci 647. Na placu tym jest dom drewniany parterowy z zabudowaniami gospodarskiemi. Cena rs. 60.000.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność, przy podpisaniu kontraktu, wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8. mieszkania 9, codziennie, z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 4-tej do 6-tej po południu

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich zupełnie się wyklucza. 5—6 — 20848 —

Do zajęć kancelaryjnych, potrzebny jest

Człowiek młody,

za wynagrodzeniem rocznem rs. 225, dobrze i czytelnie piszący po rusku; zajęcie stałe, od godziny 8 rano do 12 w południe i od 2 do 7 wieczorem.—Prośby, pisma i adres. zostawić w Redakcji pod lit. W. —1117—2—3

Rs. 2,000 i 2,250,

są do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie. Summy te winny się mieścić na pierwszej połowie wartości domu, wykazanej w hypotece lub w taxierkasie.—Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 10, na drugiem piętrze, Nr 6 mieszkania. —1113—2—2

W Magazynie ubiorów męzkich P. Gawrońskiego, w domu Nr 25, przy ulicy Elektoralnej, z powodu nie przewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

ALGIERKA

podbita barankiem amerykańskiem, prawie nowa, na mężczyznę słusznego, za cenę rs. 60. —1199—2—3

Do sprzedania

Suknie świeże jedwabne

wizytowe i wieczorowe, oraz czarna i paltorek na futrze.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21, w bramie Nr 2, dom W. Mausbergera. —1196—1—1

SOSNOWY LAS,

najlepszego gatunku, jest do sprzedania na wyjątkowo całkowity, w którym jest drzewo towarowe, budulcowe i opałowe. Bliższą wiadomość można powziąć w Hotelu Saskim Nr 79; zabawię w Warszawie tylko dni kilka. —1187—1—2

Na obecną porę

przygotowanym został znaczny zapas

Wyrobów włóczkowych.

wykonywanych na ramach, jakoteż ręcznie, podług najświeższych modeli zagranicznych.

Handlującym znaczny rabat.

Adress: Róg ulicy Żelaznej i Łuckiej 2-gie piętro od frontu.

3—3 — 652 —

Dzwon dębowych,

28 cali długich, sztuk 500, — **SPRYCH** dębowych, 28 cali długich, zdatnych i na wyroby bednarskie, sztuk 250; do sprzedania zaraz. Bliższe wyjaśnienie uzyskać można w hotelu Niemieckim Nr 50; do godziny 10 rano, lub o 3 po południu każdodziennie. —963—3—3

Maszyna Singera,

oryginalne, amerykańska, mało używana w dobrym stanie, jest do sprzedania.—Wiadomość u mechanika P. Elwersa, ulica Świętojerska Nr 24 —1030—2—2

Handel produktów spożywczych,

do sprzedania w każdym czasie —Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. —1062—2—2

Do sprzedania:

Łóżko żelazne składane; kuchnia naftowa na trzy talerzyki, z ronolami; wiolonczela i altówka, gazometr i lampy gazowe; drzwi sklepowe ze szkłem żelazną i znaki. — Aleja Jerozolimska Nr 11.—stróż wskaże. —947—3—3

Potrzebny jest

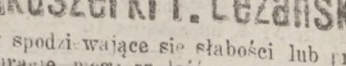

do kupna, w stanku od 40 do 50 tysięcy rubli, przy ulicy handlowej.—Wiadomość Freta Nr 19 w podwórku na pierwszem piętrze, bez pośrednictwa. —942—3—6

Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 28, są do sprzedania

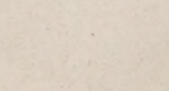

MEBLE:

dwa garnitury rypsem kryte, oraz dwie kozety mahoniowe, szeslong skórą kryty, para wieszadeł stojących, dwie nocne szafki, fotel i sofa turecka, oraz sześć krzeseł wyplatanych, stół wysuwany i stolik do kart, wszystko to po bardzo nizkiej cenie.—Wiadomość u K. Sadowskiego —720—5—5

Maszyna do szycia,

amerykańska, Wheelera et Wilsona, mało używana, do sprzedania za rs. 35. — Ulica Chmielna Nr 3, na parterze, z bramy na prawo. —1126—2—3

Jest do sprzedania

Suknia jedwabna,

niebieska, zupełnie nowa, parę godzin używana, dwie suknie pończelate i samowar.—Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 19,—stróż wskaże. —1124—2—3

SKŁAD

słomianek i chodników

przy składzie szczotek i pędzli

Aleksandra Feista,

ulica Senatorska Nr 467 w Warszawie, otrzymał zakupione na Wystawie Paryzkiej **SŁOMIANKI** tak zwane przed salonowe, bardzo pozorne, w różnych kolorach i rozmiarach, wyrobione z włókna manilowego amerykańskiego, oraz włosiane, dotąd w Warszawie nieznane, a te utrzymują ciepło w nogi, przeto używane są w powozach i wagonach, uznane na Wystawie za praktyczne i trwałe. —24106—6—6

Dwa Pokoje,

bez kuchni, ze wspólnym przedpokojem, są do najęcia zaraz. Piwnica na węgiel i drzewo, dodaje się.—Niecała Nr 7, 1-sze piętro. —1069—2—2

U Akuszerki T. Lezańskiej,

osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. Chmielna Nr 22. —1221—1—3

Zagubiony Paszport

Olewkowicz Leiba, wydany przez Policmajstra miasta Łomży za Nr 198, pod dniem 1-go Sierpnia 1877 r. Łaskawy znalazca raczy oddać do kiosku na Leszno. —1217—1—1

W mo'ej nowo otworzonej
Pracowni Sukien,
przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1, w podwórzu, 1-sze piętro, przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące, t. j.: suknie, kapelusze, gorse do koszul małorossyskich, po cenach możliwie nizkich. Udzielam **lekcji kroju**, sposobem francuzkim; potrzebuję **panien uzdolnionych**. W zawodzie krawieckim kształciłam się przez lat 2 za granicą.—**M. Nowalska** —818—2—3

Jest do sprzedania
Sklep Norymbergski,
na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w sklepie towarów bławatnych Falęckiego, w gmachu Resursy Obywatelskiej. —896—2—3

Ważna wiadomość!!!
Materace włosianne, trzy poduszki, funtów 30, za rs. 16; Materace waltcharowe po rs 8; materace na ramach, po 60 sprężyn każdy, po rs. 12; dwielichy nieduże—Tamże jest **garnitur mebli**, mahoniowych, rypsem kryty, używany, za rs. 90 do sprzedania—Poleca się potrzebującym. Marszałkowska Nr 50.—tapicer. —855—3—6

SANIE
karetowe, na resorach czteroosobowe, zupełnie w dobrym stanie, zdatne do miasta i na wieś są do sprzedania zaraz—Obejrzyć można w każdym czasie—Leszno Nr 28. —853—2—3

Jest do sprzedania
DOM
przy ulicy Leszczyńskiej Nr 12/2791, bez pośrednictwa trzeciej osoby. —841—2—2

Rs. 4,000,
potrzebne są na hypotekę domu w Warszawie, na procent umiarkowany. — Wiadomość na ulicy Żórawiej Nr 21, drugie piętro, mieszkania Nr 6 —838—2—2

Osie wozowe i bryczkowe,
obtoczone dokładnie i dopasowane
w Składzie Wozów,
Twarda Nr 10 (1098c).
—804—2—6

Do sprzedania
Dwa Kocze
z fordeklami, **Faeton** nowy, **Faetoniki** używane, **Bryczki** na resorach i bez resorów; **Sanki** używane, **zaprzęgi angielskie**, to wszystko na parę lub jednego konia, za przystępną cenę. — Ulica Śliska Nr 13 nowy,—wiadomość u fabrykanta. —878—2—3

Do sprzedania:
Suknia balowa, koloru szamoa, jedwabna, ubierana aksamitka, za cenę rs. 40; druga jasna wełniana; **Frak** czarny i **Lampa** stołowa—Ulica Żelazna Nr 27, w bramie na prawo, na dole —836—2—2

HANDEL
Materjałów piśmiennych i wyrobów tabacznych, od lat 20 egzystujący z powodzeniem, z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio zaraz. — Wiadomość w tymże, ulica Leszno Nr 18. —831—4—6

Specjalny **Zakład mebli Rzeźbionych**, urządzony na sposób zagraniczny wyrabia chury ownie krzesła i stoły dębowe do pokoi adalnych, oraz garnitury i stoły czarne, zamówienia przyjmuje po cenach fabrycznych. — Tamże potrzebni są **Praktykanci** z wynagrodzeniem jednorocznem, a dalsza nauka bezpłatna. — Wiadomość: róg ulic Dobrej i Bednarskiej Nr 25. 3—8—1039— **P. Maichrzak.**

Maszyna do szycia,
mało używana, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną, systemu Rossman Friester. Ulica Czysta Nr 4, mieszkania 16 —1027—2—2

Są do sprzedania
2 Garnitury i Szeslong,
prz dowej roboty, b. mało używane, za cenę nizką.—Elektoralna Nr 19, piętro drugie, drzwi prz schodach —877—2—4

Obraz olejny duży,
Ś-go Sebastjana, dobrego pędzla, w ramach złoconych, do sprzedania za cenę bardzo przystępną przy ulicy Szczygla Nr 3, mieszkania Nr 16. — 1019—2—3

SUKNIA
jedwabna, z pięknej materji, modnie zrobiona, koloru morelowego, jasna, raz jeden użyta, jest do sprzedania za rs. 33; obejrzeć można od godz. 11 z rana do 2 z południa.—Wiadomość: Erywańska Nr 7,—stróż wskaże. —1028—2—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ!
Osoba młoda, zacnej rodziny, życzy sobie, miejsca tu w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie, gospodyni, kasjerki, sklepowej, w jednym z wyższych zakładów lub też innego odpowiedniego zajęcia.—Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. Tamże jest do sprzedania **kufer** duży jesionowy, mocno żelazem okuty, za rs. 9 —1060—2—3

SUKNIE BALOWE
w 24 godzin,
w pracowni **A. Kielanowskiej**, wykończają się, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Powiśla Nr 97 nowy. — Tamże **Suknie wełniane tanie od 9 rs.** —1086—2—3

36 Stogów
Siana gruntowego, pogodnie zeranego, jest do sprzedania w dobrach **Brdzińska**, dwadzieścia wiorst od Warszawy położonych, to jest pięć z szosy Brzesko Litewskiej — od Miłosny na lewo (a można także udać się koleją Terespolską do pierwszej stacji Miłosna.—Wiadomość powziąć można na miejscu, albo też: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 95, piętro 2-gie. 2—3—848—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do nabycia nowe, nieużywane rzeczy:
Suknia jedwabna, koloru café au lait, za rs. 85.
Suknia piaskowego koloru, wełniana, za rs. 55
Suknia biała, jedwabna, ubrana kwiatami i z welonem, za rs. 95 —Tamże można dowiedzieć się o mało używanych **meblach.**—Wiejska Nr 12, mieszkania 12. —896—2—3

Piwnica Medokska
w Hotelu Saskim
SKŁAD GŁÓWNY WIN
czysto oryginalnych francuzkich i hiszpańskich, koniaków i rumów
Likier zdrowia jedyny hygieniczny pod nazwą
L'Ermite de Bordeaux
poleca właściciel piwnicy
Mieczysław Popławski,
były Zarządca Domów Handlowych we Francji i Ameryce. 2—6 — 964 —

Suma hipoteczna
na Dobrach, w połowie szacunku rs. 2000, jest do sprzedania lub w zamian na jaki Handel Korzenny, Dystrybucja, lub inny Zakład przemysłowy —Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło, pod Nr 1, mieszkania 1, na dole. 2—3—978 —

Są do sprzedania:
Komoda, Szafa, Kanapa, dwa Fotele i Biurko, wszystko jesionowe, używane, po cenie bardzo nizkiej. — Wiadomość u właściciela domu Nr 81, przy ulicy Solec, czwarty dom od Tamki. — Tamże **Fortepian** do sprzedania. 2—2—993—

Przyjmują się do roboty
Suknie i Okrycia Damskie,
w pracowni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście vis a vis ul. hr. Berga, nad fabryką gorsetów po bardzo przystępnych cenach i robota wykonywaną bywa podług najnowszych żurnali. 2—3—1034—

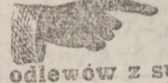

Sprzedaje się
FABRYKA
odlewów z surowcu i mosiądzu, z warsztatem mechanicznym i maszynem parowym, położona nad Dnieprem, obok miasta Trypola w powiecie Kijowskim. Cena rs. 40,000, czyli 5 razy wzięty czysty dochód roczny.— Bliższa wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 3, u Rządcy domu p. Pliszewskiego. 2—2—988—

Stare Obrazy olejne,
uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, z największem wykończeniem, przy ulicy Mostowej Nr 3, wprost bramy, pierwsze piętro, mieszkania Nr 26.—Tamże różne **Obrazy olejne** do sprzedania. —885—2—3

U akuszerki M. R.
Osoby spodziewające się słabości lub zostające na kuracji, znajdą troskliwą opiekę i umiarkowaną cenę—Ulica Ordynacka Nr 6. —418—5—6

Akuszerka E. P.
Żórawia Nr 5, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za opłatą w osobnym pokoju rs. 10 w spólnym rs. 5, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę —445—2—3

U akuszerki P. F.,
blizko Saskiego ogrodu, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości — zapewnia się troskliwą opiekę i wszelkie wygody. —679—2—3

U akuszerki Michalczyk,
są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —1084—2—6

Pokój
obszerny, z przedpokojem, starannie umeblowany, z opałem, usługą a na żądanie i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 8 —stróż wskaże. —834——5

Dwa Pokoje,
z komfortem umeblowane, są pojedyńczo, za umiarkowaną cenę, do wynajęcia.—Widok Nr 14 mieszkania 8. —902——3

Dwa Pokoje,
z kuchnią i przedpokojem, zaraz do wynajęcia Nowolipki Nr 32A. —863——3

Salon umeblowany,
z balkonem od frontu, do wynajęcia każdego czasu.—Chmielna Nr 26,—wiadomość tamże. —873——3

Do wynajęcia zaraz
POKOJE
na dole, z meblami, opałem, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. —882——3

Jest do odstąpienia zaraz
Mieszkanie
na 1-m piętrze, z dwoma wchodami, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 3, mieszkania 3. —983—2—3

Ulica Złota Nr 17
Stajnia na 3 konie i Wozownia,
w każdym czasie do wynajęcia.— Wiadomość u stróża. —1048—2—2

1, 2 i 3 pokojowe
L O K A L E,
w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —43—10—12

Potrzeba Mieszkania,
OD WIELKIEJ-NOCY
złożonego z 3-ch lub 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wchodami, w niezbyt oddalonych stronach miasta, na dole lub w oficynie na 1 m piętrze.—Wiadomość w handlu J. Korneckiego, ulica Nowy Świat Nr 40. —787—3—3

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia
2 obszerne Pokoje,
z przedpokojem i kuchnią, świeżo odnowione, na 1 m piętrze w oficynie, za 40 rs. na kwartał, oraz różne **meble i sprzęty domowe** do sprzedania. Wiadomość: ulica Tamka Nr 8, stróż wskaże. —1004—2—2

Pokój z meblami,
1 lub 2, do najęcia ze wszystkiemi wygodami. Chmielna Nr 33, 1-sze piętro, drzwi Nr 3. —295—5—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów,
przy ulicy Wspólnej Nr 11. —998—2—3

Sklep Wiktuałów,
do sprzedania, w bardzo dobrem i korzystnem miejscu, wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, z powodu wyjazdu w interesie familijnym.—Ulica Marszałkowska i róg Widok, Nr nowy 21,—wiadomość w tymże sklepie. —1106—2—3

Poszukuje się w środku miasta
STAJNI
ciepłej, na dziesięć koni, wraz z wozowniami. Adresy zostawiać można w Redakcji pod lit. W. W. —910—3—3

Nagrody
rs. 100.
Dnia 4 (16) b. m. z ulicy Wołyńskiej, skradziono **parę Koni:** jeden siwy lat 5, a drugi skarogniady lat 6 z uprzężą, wozem w deskach na żelaznych osiach, łańcuchem, łopatą i widłami, własność Michała B chole kolonisty wsi Czechowice, gminy Pruszków stanowiące. Złoczyńca bezwątpienia zbiegł z takowemi z Warszawy przez rogatki Marymonckie, a tem samem w okolicach po zaniemi położonemi ukrył się. — Jeżeli zatem kto, konie te wykryje lub na ślad pewny naprowadzi i da wiadomość do wójta gminy Pruszków, powiatu Warszawskiego, lub innej najbliższej władzy Policyjnej, otrzyma nagrody rs. 100. 2—3—1128—

25 ruble nagrody!
W zeszłym tygodniu zaginął **WYŻEŁ** (ponter), żółto-podpalany, biały, w czarne łaty. Kto by go odprowadził właścicielowi, do Magazynu bławatnego przy ulicy Senatorskiej Nr 4, lub wskazał gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. —890—3—3

Zostawione
Dwa Worki z pieniędzmi,
w Składzie herbaty i towarów kolonjalnych **L. Krupskiego,** przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3, za udowodnieniem można odebrać. —975—3—3

Sowitą nagrodę
otrzyma kto odprowadzi lub da znać do szwajcara hotelu Lipskiego, gdzieby się znajdował **Piesek mały Amerykański** bez szerści, koloru myszatego, uszy i ogon bróko obcięte. Ostrzega się, że niesprawnie przechowujący tego **Pieska** sądownie odpowiedzialny będzie. —937—3—3

Dnia 15-go b. m. zostawioną została w sankach, lub też zgubioną przy wyjeździe z tychże przy ulicy Hozej,
ręczna Torebka skórzana.
w której oprócz kilku złotych, znajdowały się książeczki służbowe: Józefa Piechny i Marianny Więckowny. Uprasza się łaskawego znalazcy o zwrócenie tychże na ulicę Nowolipki pod Nr 4, do fabryki cukrów F. Aneżewskiego, za nagrodą jeśli takowej będzie żądać. 2—2—1033—

Zgubiono w Niedzielę, w przejeździe z placu Zamkowego na plac Ś-go Aleksandra lub też zostawiono w sankach
Książkę do nabożeństwa,
p. t.: „Cecha Łza," z literami **M. B.** oprawną w granatowy aksamit.—Uczciwy znalazca zechce takową oddać za nagrodą rs. 1. w drukarni Kurjera Warszawskiego do **W. W...** —913—3—3

Dnia 15-go b. m. wieczorem zginęła dwumiesięczna
BULDOCZKA,
uszy i ogon ucięte, lewe ucho nie zagojone. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na ulicę Nowolipki Nr 20, mieszkania 4, za nagrodą; niepamawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniety będzie. 1—1—994—

WYŻEŁ
do sprzedania. — Ulica Pawia Nr 120/11.— Wiadomość u stróża. —1009—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено цензурою.